Nr 448. Kraków, Poniedziałek 29. Września 1913. Rok XXXII.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Piohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 31, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 11. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Projekt wyborczy klubu środka.

Onegdaj rozesłało prezydyum wszystkich sejmowych klubów polskich, projekt reformy wyborczej klubu centrum, opracowany przez posłów Kasznicę i Strońskiego, w porozumieniu z klubem narodowo-demokratycznym. We wczorajszym numerze porannym podaliśmy, w sposób, jak sądzimy, wyczerpujący i jasny, zasady polityczne i narodowe, na których opiera się ten projekt, zwłaszcza w odróżnieniu od projektu kompromisowego obalonego przez t. zw. antiblokowe stronnictwa.

Aby się zatem nie powtarzać, przypominamy tylko, że zasadą projektu centrum jest proporcyonalność, w odróżnieniu od katastru narodowego, którą projekt ten wprowadza nawet w pewnej mierze do kuryi miejskiej. Wedle tego projektu skład Sejmu byłby następujący (w nawiasach podane są cyfry projektu poprzedniego):

	posłów	w tem ruskich
Wiryliści	13 (13)	4 (4)
W. własność	44 (45)	— (1)
K. miejska	47 (44)	6 (5)
K. powszechna	12 (12)	2 (3)
Izby handlowe	3 (5)	— (—)
K. wiejska	99 (99)	45 (45)
	218	57
		t. j. 26·1%

„W ostatnim projekcie — czytamy w projekcie centrum — były nadto 2 mandaty dla Izb rękodzielniczych, a obecny projekt przewiduje również przedstawicielstwo rękodzielników 'naczej (jak już donieśliśmy) Przyp „N. Ref.") urządzone, z odpowiedniem wyrównaniem procentu ruskiego, celem utrzymania stosunku parlamentarnego t. j. 26 prc. Nadto w ostatnim projekcie była kurya średniej własności z 8 posłów (w tem 4 ruskich), której tworzenie jest zbyteczne wobec tego, że i bez niej procent parlamentarny dał się osiągnąć. Dla zupełności zestawienia dodać można, że gdyby się wliczyło te 2 mandaty rękodzielnicze i 8 średniej własności, z którymi dawny projekt miał 228 mandatów, a w tem 62 ruskich, to wedle nowego projektu z tym dodatkiem byłoby 228 a w tem 61 ruskich, czyli tylko 1 mandat różnicy".

Kurya miejska.

„W kuryi miejskiej cenzusowej (w odróżnieniu od powszechnej Prz. „N. Ref.") występują, jak się projekt centrum wyraża, już owe zadania, co do których zaznaczyła się tak silna rozbieżność zdań, mianowicie z jednej strony, wobec tak znacznego wzmożenia tej kuryi, zapewnienie w niej należnego wpływu ludności chrześcijańskiej, oraz zmieszczenie kilku mandatów ruskich (bez których ogólny 26 proc. jest niemożliwy) w ten sposób, aby ludność ruska tej kuryi nie była uprzywilejowana i aby obyło się bez katastru narodowego. Zarazem zaś, przez dołączenie do kuryi miejskiej szeregu nowych miast i miasteczek, znalazło się w niej więcej ludności ruskiej, która dzięki temu może otrzymać kilka mandatów, ściśle wedle swej siły liczebnej w tej kuryi. Dalszem ważnem zadaniem było tutaj zabezpieczenie ludności chrześcijańskiej polskiej oraz zabezpieczenie mniejszości ruskich za pomocą proporcyonalności.

„Tam, gdzie przeważa katolicka ludność polska, można tworzyć okręgi jednomandatowe. W ten sposób tworzy się 19 mandatów, licząc w to już i okręgi utworzone z dzielnic Krakowa i Lwowa z przeważającą ludnością katolicką, gdzie głosowanie może odbywać się na całą listę, jak dotychczas. Tam, gdzie obok ludności katolickiej polskiej jest silna ludność żydowska, tworzy się okręgi proporcyonalne dwumandatowe: jest ich 5, w czem dwa w dzielnicach Krakowa i Lwowa z silną ludnością żydowską, gdzie także ustawa parlamentarna utworzyła właśnie z tego powodu osobne okręgi. Wreszcie tam, gdzie obok ludności polskiej katolickiej i żydowskiej jest ludność ruska, tworzy się okręgi trójmandatowe: jest ich 6, w czem jeden, utworzony z lwowskich dzielnic Żółkiewskiej i Grodeckiej wraz z miastem Gródkiem. Do tego okręgu przydzieleni byliby wszyscy Rusini miasta Lwowa, co byłoby jedynym wyjątkiem katastru narodowego w tym projekcie, zresztą w formie złagodzonej".

Przeciętnie przypada 1 mandat na 25 tysięcy ludności.

Okręgi miejskiej kuryi cenzusowej są następujące:

Kraków główna część miasta (Śródmieście, Wawel, N. Świat, Piasek, Wesoła, część gmin przydzielonych) ok. 80.000 ludn. (90 prc. rz.-kat.) 4 mand. na listę.

Kraków-Kazimierz-Stradom i część gmin około 55.000 ludn. (ponad 50 prc. izrael.) — 2 mandaty proporcyonalne.

Kraków-Podgórze 21.000 ludn. (75 prc. rz.-k.) — 1 mand. (w osobnym okręgu z uwzględnieniem umowy zawartej między Krakowem a Podgórzem przy ich połączeniu).

(Razem cały t. zwany wielki Kraków 152.000 ludn. — 7 mandatów, jak w ostatnim projekcie).

Jaworzno-Chrzanów-Oświęcim-Andrychów 38.000 ludn. (65 proc. rz.-kat.) — 1 mandat.

Biała-Kęty-Żywiec-Sucha 25.000 ludności (75 proc. rz.-kat. ludności polskiej) — 1 mandat, (wobec tego, że Niemców w Białej jest około 6000, a 1 mandat przypada na 25.000 ludności, jest rzeczą niemożliwą dać im tam mandat).

Bochnia-Wieliczka-Wadowice 24.000 ludn (81 proc. rz.-kat.) 1 mandat).

Tarnów-Brzesko-Dębica-Mielec 48.000 ludności (53 proc. rz.-kat. i 46 proc. izrael.) — 2 mandaty proporc.

Rzeszów-Ropczyce-Nisko 28.000 ludn. (63 proc. rz.-kat.) — 1 mandat.

Jasło-Gorlice-Krosno-Korczyna 27.000 ludn. (69 proc. rz.-kat.) — 1 mandat.

Nowy Sącz-Stary Sącz 28.000 ludności (68 prc. rz.-kat.) — 1 mandat.

Nowy Targ z Zakopanem-Krościenko ze Szczawnicą-Piwniczna z Żegiestowem zdrojem-Muszyna z Krynicą-zdrojem około 30.000 ludn. (88 procent rz.-kat.) — 1 mandat, (w okręg ten wchodzą miejscowości zdrojowe, których podniesienie jest bardzo pożądane, a może się do tego przyczynić stworzenie dla nich przedstawicielstwa w Sejmie).

Jarosław Łańcut-Leżajsk 29.000 ludności 53·4 proc. rz.-kat.) — 1 mandat.

Przemyśl-Sanok 55.000 ludn. (46·6 procent rz.-kat., 35 izrael.) — 2 mandaty proporc.

Sambor 20.000 ludności (55·4 proc. rz.-kat. 1 mandat.

Drohobycz-Medenice-Podbuż-Stary Sambor-Turka-Stryj-Żydaczów-Mikołajów 91.000 ludności (31 proc. rz.-kat., 37 proc. izrael., 31 proc. gr.-kat. a 26 prc. ruskiej) — 3 mand. proporc.

Stanisławów z Knihininami-Tyśmienica-Bohorodczany-Sołotwina-Kałusz-Halicz 90.000 ludn. (28·7 proc. rz.-kat., 39 proc. izrael., 30 proc. gr.-kat., a 27·1 proc. ruskiej), 3 mandaty prop.

Kołomyja-Śniatyn-Horodenka-Obertyn-Ottynia-Nadwórna 84.000 ludności (25·6 proc. rz.-kat., 41.7 proc. izrael., 30·7 proc. gr.-kat., a 26 procent ruskiej) — 3 mandaty prop.

Tarnopol-Zbaraż-Załoźce-Zborów-Jezierna-Trembowla-Kopyczyńce-Buczacz 91.000 ludności (30 proc. rz.-kat., 38 proc. izrael., 32·4 proc. gr.kat., a 28·7 ruskiej) — 3 mand. proporc.

Złoczów-Brody-Busk-Brzeżany-Kozowa ogółem 54 tysiące ludności (32·5 proc. rz.-kat., 47·5 procent izrael.) — 2 mand. proporc.

Żółkiew-Mosty W. Kamionka-Sokal-Bełz-Rawa R.-Cieszanów-Lubaczów-Jaworów 68.000 ludn. (25 prc. rz.-kat., 43·6 proc. izrael., 31·8 proc. gr.-kat., a 25·8 proc. ruskiej) — 3 mand. proporc.

Lwów główna część miasta (Halickie, Łyczaków, część Śródmieścia, część Krakowskiego) ok. 85.000 ludn. (w tem 11·5 proc. izrael.) — 5 mandat. na listę.

Lwów Krakowskie w części ok. 48.000 ludności (48 procent rz.-kat., 52·1 proc. izrael.) — 2 mand. proporc.

Lwów Żółkiewskie-Gródeckie Gródek i wszyscy Rusini m. Lwowa około 75.000 ludn. (28 procent rz.-kat., 40 proc. izrael., 27 procent ruskiej) — 3 mand. proporc.

(Razem Lwów 10 mandatów wraz z Gródkiem, jak w projekcie ostatnim z ruską ludnością Złoczowa).

Cała kurya cenzusowa miejska: 47 mandatów.

Kurya powszechna miejska.

Jak już donieśliśmy, projekt centrum, przeznaczając dla tej kuryi 12 mandatów, pozostawia porozumieniu się stronnictw, czy kurya ta ma być powszechną, t. j. czy mają w niej wszyscy głosować, a więc poraz drugi także wyborcy z kuryi cenzusowej miejskiej, czy tylko uzupełniającą, wyłączającą cenzusowych wyborców miejskich, a więc poniekąd „robotniczą".

Okręgi tej kuryi powstają przez łączenie szeregu okręgów kuryi cenzusowej w sposób następujący): (Podaje się tylko główną miejscowość każdego okręgu cenzusowego, powyżej dokładnie określonego):

Kraków-Chrzanów-Biała, 216.000 ludności. Dwa mand. proporc.

Tarnów-Bochnia-Nowy Sącz-Nowy Targ. 129.000 ludności — 1 mandat.

Rzeszów-Jasło-Jarosław-Sanok (sam) 95.000 ludności — 1 mandat.

Drohobycz-Stanisławów-Kołomyja 265.000 ludności (ponad 25 proc. rzym.-katolik. i ponad 25 ruskiej) — 3 mand. proporc.

Tarnopol-Złoczów-Żółkiew-Lwów Żółkiewskie i t. d. 285.000 ludności (ponad 25 proc. rzym.-kat. i ponad 25 proc. ruskiej) — 3 mand. proporc.

Lwów-Lwów Krakowskie-Przemyśl (sam)-Sambor 210.000 ludności — dwa mandaty proporc.

Izby handlowe.

Izbom handlowym pozostawia się dotychczasową liczbę trzech mandatów, a nie pomnaża się ich do pięciu, jak w ostatnim projekcie. — Wszystkie trzy Izby razem (w których głosuje 30 — 48 wyborców w każdej), tworzą jedno ciało wyborcze z trzema miejscami wyboru. — Głosowanie jest proporcyonalne trzymandatowe, czyli 25 proc. głosów zapewnia mandat. W ten sposób zabezpiecza się wybór jednego przedstawiciela chrześcijańskiego. W praktyce doprowadzi to zapewne do porozumiewania się Izby lwowskiej z krakowską i raz jedna, raz druga wybierze chrześcijanina głosami wszystkich członków danej miejscowości bez względu na wyznanie.

Kurya wiejska.

W kuryi tej znajduje się tak samo, jak w ostatnim projekcie, 99 mandatów: 54 polskich (33 na zachodzie i 21 na wschodzie) i 45 ruskich (44 na wschodzie i 1 na zachodzie), ściśle wedle liczby ludności. W całej kuryi wiejskiej wprowadza się proporcyonalność podobnie jak w ustawie parlamentarnej. Za okręgi polskie zupełnie zabezpieczone należy uważać te, w których ludność polska rzymsko-katolicka, nawet bez pomocy ludności żydowskiej, ma 33 proc. w okręgach dwumandatowych, a 25 proc. w okręgach trójmandatowych. W ten sposób tworzy się: 7 okręgów 2-mandatowych polsko-ruskich, z których dwa tylko nieznacznie nie dochodzą 33 proc., bo mają 31 proc. ludności rzymsko-katolickiej; 12 okręgów 3 mandatowych polsko-ruskich z większością ruską, między którymi są tylko cztery nie dosięgające 25 proc. samej ludności rzymsko-katolickiej, liczą bowiem 18 — 21 proc., a ludności polskiej wogóle wraz z żydami około 30 procent. Jeden okręg 3-mandatowy polsko-ruski na ścianie zachodniej z większością polską, który ma ponad 50 proc. ludności polskiej rzymsko-katolickiej, zapewniający wybór dwu posłów polskich; 6 okręgów 2 mandatowych czysto-ruskich na podgórzu południowem, gdzie ludności rzymsko-katolickiej jest razem na całej tej przestrzeni 14 powiatów politycznych tylko 72.679, a ludności izraelickiej polskiej 65.681 tak, że i 5-ciomandatowe okręgi proporcyonalne nie dałyby tu samej ludności rzymsko-katolickiej mandatu, a nawet kataster narodowy stworzyłby mandaty raczej żydowskie, gdyż ludność rzymsko-katolicka jest bardziej rozproszona.

Okręgi tej kuryi są zatem następujące:

Zachodnia część kraju:

17 okręgów 2-mandatowych, pokrywających się przeważnie z parlamentarnymi, w czem na południu 1 polsko-ruski;

Wschodnia część kraju:

a) Okręgi 2-mandatowe, w których 33 proc. zapewnia wybór posła:

Jarosław, Radymno, Krakowiec, Jaworów 41.951 ludn. (31 proc. rzym. kat. — 37.4 proc. Polaków).

Pruchnik, Przemyśl, Niżankowice, Mościska 158 tysięcy 366 ludn. (32·6 proc. rzym. kat. — 43·9 proc. Polaków).

Winniki, Szczerzec, Gródek, Sądowa Wisznia 142.910 ludn. (31 proc. rzym. kat. — 42·6 proc. Polaków).

Sanok, Rymanów, Bukowsko, Lisko, 129.462 ludn. (35 proc. rzym. kat. — 48 proc. Polaków).

Tarnopol-Zbaraż 124.031 ludn. (35·1 proc. rz. kat. 44·3 Polaków).

Trembowla, Mikulińce, Wiśniowczyk 100 928 ludn. (36·9 proc. rzym. kat. — 45·9 proc. Polaków).

Skałat, Grzymałów, Podwołoczyska, Nowe Sioło. 121.970 ludn. (33·1 proc. rzym. kat. — 47·1 proc. Polaków.

b) Okręgi 3-mandatowe, w których 25 proc. zapewnia wybór posła mniejszości.

Sieniawa, Cieszanów, Rawa, Niemirów, Uhnów 222.355 ludn. (26 proc. rzym. kat. — 38·3 proc. Polaków).

Lwów, Janów, Żółkiew, Mosty W., Kulików 201.080 ludn. (30·2 proc. rzym. kat. — 42·7 proc. Polaków).

Drohobycz, Sambor, Łąka, Starasól 193·830 ludn. (25.2 proc. rzym. kat. — 37·9 proc. Polaków).

Buczacz, Potok Złoty, Tłumacz, Ottynia 161.209 ludn. (25 proc. rzym. kat. — 33·6 proc. Polaków).

Husiatyn, Kopyczyńce, Borszczów, Mielnica, Budzanów 224 939 ludn. (24·4 proc. rzym. kat. — 37·8 proc. Polaków).

Czortków, Zaleszczyki, Tłuste, Horodenka, Obertyn 227.065 ludn. (18·6 proc. rzym. kat. — 29·8 proc. Polaków).

Brzeżany, Halicz, Podhajce, Monasterzyska, 261.636 ludn. (25·5 proc. rzym. kat. — 32·7 proc. Polaków).

Chodorów, Rohatyn, Bursztyn, Bołszowce, Wojniłów 191.931 ludn. (17·4 proc. rzym. kat. — 28·7 proc. Polaków).

Rudki, Komarno, Żydaczów, Mikołajów, Żurawno 153.255 ludn. (21·5 proc. rzym. kat. — 29.6 proc. Polaków).

Przemyślany, Gliniany, Bóbrka, Kamionka, Busk 192.932 (25·2 proc. rzym. kat. — 36·3 proc. Polaków).

Złoczów, Olesko, Zborów, Podkamień, Załoźce, Kozowa 229.646 ludn. (25·3 proc. rzym. kat. — 35·3 proc. Polaków).

Sokal, Bełz, Radziechów, Łopatyn, Brody 212·135 ludn. (17 prc. rzym. kat. — 29·9 prc. Polaków).

c) Okręg 3 mandatowy, w którym 2 mandaty posiadają Polacy, a 1 Rusini.

Brzozów, Dynów, Dubiecko, Bircza, Dobromil 177.948 ludn. (53·7 prc. rzym. kat. — 66·5 proc. Polaków).

d) Okręgi 2-mandatowe czysto ruskie:

Ustrzyki Dol., St. Sambor, Podbuż, Baligród, Lutowiska, Turka 174.948 ludn. (6 proc. rzym. kat. — 14·9 proc. Polaków).

Medenice, Stryj, Skole, Borynia 159.183 ludn. (7·8 proc. rzym. kat. — 12·2 proc. Polaków).

Kałusz, Krasne, Rożniatów, Dolina, Bolechów 169.641 ludn. (7·4 proc. rzym. kat. — 12·5 proc. Polaków).

Stanisławów, Bohorodczany, Tyśmienica, Sołotwina, Nadwórna 165·556 ludn. (7·1 procent rzym. kat. — 10·3 proc. Polaków).

Peczeniżyn, Jabłonów, Kossów, Żabie, Kuty, Delatyn 181.421 ludn. (6·7 proc. rzym. kat. — 16·9 proc. Polaków).

Kołomyja, Gwoździec, Śniatyn, Zabłotów 158 537 ludn. (8·3 proc. rzym. kat. — 15 proc. Polaków).

Razem cała kurya wiejska: 99 mandatów, w czem 54 polskich i 45 ruskich.

Proporcyonalność.

Wybory proporcyonalne wprowadzone są w tym projekcie w całej kuryi wiejskiej, w znacznej części kuryi miejskiej, cenzusowej i powszechnej, w Izbach handlowych, a to w okręgach dwumandatowych, lub trójmandatowych, w których jednak każdy wyborca głosuje tylko na jednego posła. Podstawą proporcyonalności tej jest, że obaj, względnie wszyscy tacy posłowie, muszą być wybrani równocześnie. Zarazem ogranicza się ilość głosowań do dwu w razie, jeśli odrazu wybór nie nastąpi, a usuwa się trzecie głosowanie, istniejące w ordynacyi parlamentarnej. Jeśli pierwsze głosowanie nie da dwu kandydatom równocześnie dostatecznej ilości głosów, odbywa się ściślejsze głosowanie na czterech kandydatów, którzy otrzymali najwyższe ilości głosów, a wybranymi są ci dwaj, którzy w tem ściślejszem głosowaniu otrzymali największe ilości głosów. A w okręgach 3-mandatowych w pierwszem głosowaniu wybrani są ci trzej kandydaci, z których każdy otrzymał ponad ¼ głosów, jeżeli pierwsze głosowanie nie da trzem kandydatom równocześnie takich ilości głosów, odbywa się ściślejsze głosowanie na sześciu kandydatów, którzy otrzymali najwięcej głosów, a wybranymi są w tem ściślejszem głosowaniu ci trzej kandydaci, którzy otrzymali największe ilości głosów.

Szczegóły co do Wydziału kraj. i t. zw. „petryfikacyi" a więc kompletu i liczby głosów potrzebnych w Izbie do zmiany statutu krajowego i ordynacyi Rad powiatowych, jako „iunctium" z tym projektem — podaliśmy już we wczorajszym numerze porannym.

Nowa wojna bałkańska.

(Tel. „N. Reformy".)

Zwycięstwa Albańczyków.

Belgrad, 29 września.

Położenie jest coraz bardziej krytyczne. Albańczycy postępują zwycięsko, wbrew przewidywaniom, coraz dalej. W dolinie Ljumy odbywają się zacięte walki, w których Albańczycy pozostali górą. Zachodzi obawa, że słabe serbskie wojska będą zupełnie rozbite, a dla powstańców albańskich otworzy się droga do Prizrentu. Ogromnie zaciekłe walki toczą się także w okolicy klasztoru Deczana, gdzie zwyciężyli Albańczycy i odparli Serbów w stronę Ipek. Siły Albańczyków obliczają na 80.000 ludzi. Ze względu na poważną sytuacyę, prezydent ministrów Pasicz przybywa już dzisiaj do Belgradu. Również przybywa z kuracyi minister wojny Brodicz.

Plan wojenny Serbii.

Berlin, 29 września.

„Local-Anzeiger" donosi z Belgradu: 25-tysięczny korpus otrzymał rozkaz, ażeby wkroczył do wnętrza Albanii. Celem wzmocnienia serbskich sił wojskowych, powołane będą dwa ostatnie lata rezerwy. Obronę Ipeku i Djakowy pozostawiono dywizyi Morawy, w sile 6000 ludzi. Dywizya ta znajduje się w drodze do Ipeku i Morawy.

Przyjacielskie rady Rosyi.

Berlin, 29 września.

„Vossische Zeitung" donosi z Petersburga: Serbski zastępca w Petersburgu oświadczył imieniem swego rządu przedstawicielowi urzędu spraw zagranicznych Neratowowi, że Serbia, w razie trwania dalszego „rokoszu" albańskiego, będzie zmuszona zająć na nowo opróżnione punkta strategiczne w autonomicznej Albanii. Rosya odradzała Serbii stanowczo tego kroku i udzieliła już w tym kierunku odpowiednich instrukcyj swemu posłowi w Belgradzie. P. Neratow dodał, że wystarczy zupełnie, jeżeli Serbia ograniczy się do tego, ażeby w przyznanych jej przez konferencyę londyńską terytoryach pozostawić dostateczne siły wojskowe.

Warunki pokoju.

Konstantynopol, 29 września.

Jak słychać, protokół pokoju bułgarsko-tureckiego postanawia, że Bułgarya za utrzymywanie tureckich jeńców nie otrzyma żadnego wynagrodzenia, gdyż koszta te są pokryte dochodem z kapitalizacyi pewnej części dóbr wakufowych. Nie wiadomo jeszcze, w jaki sposób dostaną odszkodowanie prywatni interesenci wakufów. Atoli wszystkie kwestye traktatu pokojowego zostały już załatwione. Traktat zostanie najpóźniej dziś podpisany.

Chęć odwetu Bułgaryi.

Belgrad, 29 września.

Pisma podają wiadomość o rzekomych przygotowaniach wojennych Bułgaryi, która, zdaniem tych pism, zamierza skorzystać z obecnego zawikłania bałkańskiego i trudnego położenia Serbii, aby wziąć odwet na Serbii. Rozeszła się wiadomość, że Bułgarya po cichu zmobilizowała już dwie dywizye.

Zatarg Serbii z Grecyą.

Ateny, 29 września.

Serbowie opuścili wczoraj wieczorem cały obszar na południe od jeziora Presba aż do wsi Kucło, położonej ponad jeziorem w wysokości 1537 m. Greckie wojska natychmiast obsadziły ten teren.

Walny zjazd T. S. L.

(Sprawozdanie własne „Nowej Reformy").

Tarnów, 28 września.

Dzisiaj przed południem rozpoczęły się tutaj obrady zjazdu T. S. L., na który przybyło 317 delegatów ze wszystkich stron kraju. Doroczny Sejm oświatowy powitał Tarnów radośnie po raz pierwszy w swoich murach. Osobna komisya kwaterunkowa, urzędująca na dworcu kolejowym, zajęła się rozmieszczeniem delegatów w hotelach i domach prywatnych.

Ruch w mieście znaczny, liczne zastępy uczestników zjazdu, wśród prześlicznej pogody zwiedzają miasto.

Po godzinie 9 odbyło się na intencyę zjazdu nabożeństwo w kościele OO. Filipinów, celebrowane przez ks. Chendyńskiego, z kazaniem ks. Lubelskiego, poczem udano się na obrady do pięknie udekorowanej sali Sokoła. Zapełnili ją delegaci T. S. L. i reprezentanci miejscowych Stowarzyszeń, z pośród których zwracali uwagę skauci i drużyny strzeleckie. Znaleźli się dalej na sali: przedstawiciel ks. biskupa ks. prałat Bernacki, burmistrz i poseł dr Tertil, radca dworu i prezydent tarnowskiego sądu Kruczkiewicz, radca dworu i kierownik starostwa Reiner, prezydent sądu jasielskiego Biegański, dyrektor gimnazyum Jaglarz, inspektor kolejowy Jana, wiceburmistrz dr Mütz, reprezentant Izby rękodzielniczej Kościółek i t. d. Z posłów przybyli między innymi: Adam, Bandrowski, Lewicki, Matakiewicz, Witos, ks. Wójcicki i Zamorski. Uniwersytet Jagielloński reprezentował profesor Antoni Górski, który wraz z prof. Kutrzebą był także przedstawicielem Koła uniwersyteckiego T. S. L.

Zagajenie.

O godzinie 11 zagaił zgromadzenie prezes zarządu głównego poseł Bandrowski. Zaznaczył on, że rok ubiegły był dla T. S. L. ciężkim, jak zresztą dla kraju i społeczeństwa. Zawierucha bałkańska wytworzyła pewnego rodzaju zastój i rozstrój, który się odbił na normalnym toku spraw T. S. L. Depresya finansowa w kraju zaznaczyła się niekorzystnie na funduszach Z. S. L., a zarazem jego działalności. Dlatego zadaniem było zarządu utrzymać przynajmniej to, co się już stało własnością ogółu. Nie ustawaliśmy w nawoływaniu Kół, aby nie przerywały pracy i dalej prowadziły zaczęte dzieło, aczkolwiek ugiąć się musieliśmy wobec konieczności ograniczenia naszej działalności. Przejmowała nas nieraz trwoga, że te dobytki T. S. L., trzeba będzie ograniczyć i pracę zacieśnić, zmniejszyć system działalności na zachodzie, ograniczyć dobytek naszego szkolnictwa na wschodzie. Dotąd udało się nam ochronić przed tem nieszczęściem i dlatego należy do delegatów, do Kół, do społeczeństwa wystosować apel, aby ten wielki dorobek, jaki T. S. L. przysporzyło, wzięły pod swoją opiekę. (Oklaski). Zarząd główny stał na tem stanowisku, że tam, gdzie znajduje się ludność polska, należy się jej oświata w ojczystym języku. Akcya nasza na wschodzie, czy na zachodzie, przekonać ma czynniki miarodajne, że krzywdą jest zmuszać do pobierania oświaty w języku obcym. Mamy nadzieję, że nasze zakłady państwo jak najrychlej przyjmie na swój etat. W pierwszym rzędzie chodzi o szkoły na zachodzie. — W sprawie tej prezes złożył imieniem zarządu głównego następujące oświadczenie:

Zarząd główny dokłada wszelkich starań, aby dzieła upaństwowienia, względnie ugminnienia szkół swoich dokonać. W szczegółach przedstawiają się sprawy w sposób następujący:

Upaństwowienie gimnazyum w Białej jest w zasadzie postanowione. W początkach roku Rada szkolna krajowa doniosła zarządowi głównemu, że ministerstwo oświaty przyznało na utrzymanie gimnazyum subwencyę w kwocie rzeczywistych kosztów po dzień 1 września b. r. i że skłonne jest z tym dniem przejąć gimnazyum pod pewnemi warunkami na etat państwa. Rokowania, odnoszące się do upaństwowienia gimnazyum przeprowadziła Rada szkolna krajowa z T. S. L. na osobnej rozprawie w Białej. Zarząd gł. stanął na stanowisku, że może i powinien oddać rządowi budynek, którym w danym razie rozporządza, w stanie takim, w jakim się tenże znajduje, nie może natomiast z tego tytułu przyjmować nowych zobowiązań finansowej natury. Na tej zasadzie ofiarował zarząd główny rządowi pod gimnazyum — dotychczasowy budynek szkoły im. Tad. Kościuszki wraz z całym gruntem budowlanym, ale też i z ciężarami hipotecznemi, jakie na tej realności ciążą.

Nie ulega wątpliwości, że ten budynek nie wystarczy na pomieszczenie całego gimnazyum, i że musi być przez odpowiednią dobudowę rozszerzony, co wprawdzie wobec bardzo obfitej ilości gruntu budowlanego nie nastręcza trudności, spowoduje jednak pewne dosyć znaczne koszta, które wraz z istniejącem obciążeniem hipotecznem przedstawiają dla rządu pewne dosyć znaczne świadczenia. A ponieważ rząd zajmuje zasadnicze stanowisko, iż w razie upaństwowienia muszą czynniki odnośne a więc w

tym wypadku T. S. L., dostarczyć odpowiedniego pomieszczenia dla zakładu bez żadnych ciężarów, przeto muszą być przeprowadzone dalsze pertraktacye, które różnice powyżej opisane usuną. W tym celu udała się w ostatnich dniach delegacya zarządu głównego do Wiednia i otrzymała od ministra oświaty zapewnienie, że nie ma już uzasadnionych przeszkód upaństwowienia i że chodzi tylko o usunięcie trudności finansowych, jakie się w ostatnich czasach wyłoniły. Od września b. r. przyrzekł minister dalszą subwencyę na pokrycie zupełnych kosztów utrzymania gimnazyum, aż do definitywnego upaństwowienia tak, że zakład ten nie obciąża naszego budżetu.

Sprawa upaństwowienia seminaryum T. S. L. znajduje się w dalszem, chociaż całkiem normalnem i korzystnem stadyum. Upaństwowienie wiąże się z przekształceniem państwowego seminaryum męskiego w Kętach na seminaryum żeńskie lub na inny zakład pokrewny. Rada szkolna, wdrażając rokowania, mające na celu upaństwowienie seminaryum T. S. L., przeprowadzała równocześnie pertraktacye z gminą miasta Kęty w tym duchu, iż świadczenia gminy na rzecz seminaryum męskiego pozostają w całej mocy także w razie zamiany na seminaryum żeńskie lub inny zakład pokrewny. Tego rodzaju uchwała gminy, potwierdzona przez Radę powiatową, przedłożoną została ministerstwu oświaty do zatwierdzającej wiadomości.

W ten sposób umożliwione jest dalsze postanowienie ministerstwa co do przejęcia naszego seminaryum na etat państwa. Rokowania Rady szkolnej krajowej z zarządem głównym już przeprowadzone, będą wymagały jeszcze dalszych rokowań, znowu bowiem wspaniały budynek seminaryjny obciążony jest poważną pożyczką hipoteczną. Na razie sprawa jest w toku, a równocześnie przyrzeczone zostało podwyższenie dotychczasowej subwencyi na utrzymanie seminaryum w Białej.

W Wiedniu podczas ostatniego pobytu delegacyi T. S. L. poruszoną została kwestya gimnazyum w Orłowej. Prezes Koła polskiego, który wraz z ministrem Długoszem towarzyszył deputacyi zarządu głównego do ministra oświaty, zwrócił uwagę ministra na niezwykły, uderzający fakt, iż niepełne gimnazyum orłowskie posiada najwyższą frekwencyę ze wszystkich szkół średnich na Śląsku, nadto frekwencya w przeważającej części z miejscowej pochodzi ludności. Jest więc naturalną, a nie sztuczną — co uzasadnia potrzebę podniesienia niesłychanie skromnej dotychczasowej subwencyi. W odpowiedzi otrzymaliśmy zapewnienie p. ministra, że w budżecie na rok następny przewidziane jest podwyższenie dotychczasowej kwoty.

Ktokolwiek stykał się z tego rodzaju sprawami przejmowania zakładów prywatnych na etat państwowy, wie o tem, że nie idzie to tak szybkim torem, jakby pragnąć należało. Zarząd główny konstatuje, że starania swoje wszystkie czynił normalnie, że wkrótce przejdzie na etat państwa gimnazyum, potem seminaryum w Białej, a potem gimnazyum w Orłowej. Będzie rzeczą zarządu głównego dalsze czynić starania, aby i inne szkoły T. S. L. przeszły na etat rządu, lub kraju. Na etat kraju przeszła już szkoła w Hałcnowie, wkrótce przejdzie — w Leszczynach. Na Śląsku spodziewamy się ugminnienia szkoły w Czechowicach i Hermanicach. Z tego wynika, że zarząd główny dokłada wszelkich starań, aby te ciężary, które wynikają z fałszywego stosunku do Polaków, spadły z bark Towarzystwa i przestały obciążać trudny byt T. S. L.

Towarzystwo nasze — mówił prezes Bandrowski dalej — znajduje się obecnie w sytuacyi przykrej pod względem finansowym; ale gdy przeglądniemy budżet, stwierdzimy, że mimo tych trudności, deficyty nam się zmniejszają. Oczywiście, z powodu deficytu nie możemy rozwinąć szerzej skrzydeł do lotu; musimy stać na miejscu i przypatrywać się automatycznemu rozwojowi stosunków, nie tak, jak dawniej, dawać inicyatywę w wielu kierunkach, organizować pracę, która się w kołach rozwija i olbrzymie wprost przybiera rozmiary. Należy mieć nadzieję, że uda się te braki usunąć, że doczekamy się chwili lepszej.

Obradujemy w 50-tą rocznicę powstania. Jak w roku 1863 chcieliśmy iść przez lud do wolności, tak dzisiaj podnieść chcemy lud i oświecić go, aby przez światły lud dojść do wolności. Niechaj w tym roku jubileuszowym ta nadzieja zmartwychwstania ojczyzny nas nie opuszcza. Wielkie sprawy nie są dziełem jednej chwili, lecz długotrwałej pracy. (Huczne oklaski).

Przemówienia powitalne.

Z kolei rozpoczęły się przemówienia reprezentacyjne. Pierwszy przemówił ks. prałat Bernacki, który imieniem ks. biskupa tarnowskiego złożył zjazdowi serdeczne „Szczęść Boże“.

Potem przemówił burmistrz Tarnowa poseł dr Tertil, który powitał zjazd, że w tej ciężkiej chwili miasto Tarnów wybrane na zjazd T. S. L. Troska o byt T. S. L. zaprząta także obywatelstwo Tarnowa, które w tej bodaj przełomowej dla Tow. chwili nawołuje wszystkich do wspólnego wysiłku. Gdy się wszyscy połączą, to nie będzie to bezowocny trud syzyfowy, ale godny wielkiego narodu prometejski wysiłek, aby rozszerzyć i podźwignąć oświatę, bez której nie ma wolności (Żywe oklaski). Powinien pójść także w społeczeństwo apel, aby, skoro dla państwa wotuje to, co jest potrzebne, otrzymało także dla narodu to, co jest istotne (Oklaski). Życzeniami owocnych wyników zjazdu zamknął burmistrz swoje przemówienie, które żywo oklaskiwano.

Prof. Antoni Górski w imieniu rektora wszechnicy Jagiellońskiej złożył życzenia i zapewnienie, że tak w całej pracy narodowej, jak i działalności oświatowej ofiarności imienia i osoby ze strony profesorów i docentów tej wszechnicy nigdy nie braknie (Żywe oklaski).

Imieniem Tow. Kółek rolniczych przemówił p. Jaroszyński.

Imieniem Macierzy szkolnej dla Ks. Cieszyńskiego p. Piętkowski z Orłowej wskazywał na groźne położenie Polaków na Śląsku. Fundusz Roseggera dochodzi do 3-ech milionów, Schulverein i Nordmark każdy grosz w tej chwili mają do dyspozycyi, gdy chodzi o szkołę niemiecką. Dlatego największe wysiłki czynić należy o szkoły polskie i w tym kierunku trzyma się dzielnie prastary lud piastowy na Śląsku, który w tej chwili składa życzenia, aby także lud polski w Galicyi jak najsilniej, jak najszerzej popierał T. S. L. (Żywe oklaski).

Następnie przemawiali pp.: Wierzbicki im. Związku sokolego, Polaczek im. Tow. pedagogicznego, Kostelecki im. krajowego Związku nauczycielstwa ludowego i „Ogniska“ tarnowskiego, Radlińska im. uniwersytetu ludowego, Rymar im. Tow. emigracyjnego, Mossoczy im. „Straży Polskiej“, dr Schreiber im. Ligi pomocy przemysłowej, Solakiewicz im. czytelni Kilińskiego, Fierhaus im. tarnowskiej komendy strzeleckiej, prof. Język im. Związku i Koła T. S. L. w Tarnowie. Prof. Mazur przedstawił następnie włościanina polskiego ze Spiżu, któremu zgromadzenie, gdy w prostych słowach kilka zdań przemówił, zgotowało serdeczną owacyę.

Odczytano potem szereg depesz, między innemi od ks. biskupa Bandurskiego, namiestnika Korytowskiego, wiceprezydenta krajowej Rady szkolnej Dembowskiego, Macierzy szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego, rady naczelnej drużyn Batoszowych, kilku posłów i całego szeregu osobistości.

Organizacya T. S. L. i zjazdu.

Następnie p. Stefan Natanson wygłosił rzecz na temat: „Podstawy organizacyi T. S. L. a jego niedobór finansowy“. Referent w bardzo zajmującem przemówieniu przedstawił stosunek Kół do zarządu głównego, różne braki i niedomagania i podniósł konieczność poczynienia pewnych zmian w organizacyi i statucie T. S. L.

Następnie wybrano komisye: sprawozdawczą, finansową, szkolną, komisyę opieki po zaszkolnej nad młodzieżą, komisyę dla spraw robotniczych i czytelniano-odczytową. Po raz pierwszy powołano także komisyę organizacyjną i dla zwalczania alkoholu. — W myśl propozycyi zarządu głównego (referent dr Próchnicki), postanowiono, aby każda komisya miała mniej więcej równą liczbę członków, a nie — jak to bywało — aby do jednej zapisywała się większość zjazdu z uszczerbkiem innych. Wniosek ten zwalczał silnie p. Wład. Studnicki z Krakowa i p. Szalit z Zakopanego.

Na tem obrady zebrania plenarnego przerwano. Po południu obradowały komisye, wieczór odbyła się wspólna wieczerza w sali „Sokoła“.

Zjazd mieszczan polskich.

(Sprawozd. własne „Nowej Reformy“.)

Lwów, 28 września.

W celu uczczenia 50 rocznicy powstania 1863 roku i wprowadzenie w życie organizacyi polskiego mieszczaństwa, zwołano na dziś zjazd polskich Towarzystw strzeleckich Lwowa, Krakowa i Tarnowa, oraz reprezentantów polskiego mieszczaństwa z kraju.

Obrady rozpoczęły się w sali Towarzystwa strzeleckiego przy udziale przeszło 150 uczestników. Powitał gości p. Neuman jako prezydent miasta i prezes Tow. strzeleckiego, zwracając się szczególniej do konfraterni Krakowa, która na murach Wawelu broni nieśmiertelności duszy polskiej. Dłuższy ustęp poświęcił mowca dawnemu mieszczaństwu, któremu Lwów zawdzięcza, że nie jest dziś ani tureckim, ani kozackiem, ani niemieckim, lecz polskim. Nawoływał dalej do pracy narodowej i obywatelskiej dzisiejsze mieszczaństwo, które jest ostoją polskości miast.

Imieniem konfraterni krakowskiej przemówił wiceprezes Kwiatkowski, zapewniając, że na brać strzelecką każdego czasu lwowscy bracia liczyć mogą, dalej p. Ursini z Tarnowa, Kosobucki imieniem Koła mieszczańskiego krakowskiego, który podniósł zasługi prez. Neumana jako dzielnego przywódcy mieszczaństwa, p. Raszka imieniem krakowskiego klubu rękodzielników, grupującego się w Izbie rękodzielniczej, p. Woznowski im. mieszczaństwa w Kętach, Janicki z Przemyśla, Postawa ze Złoczowa, Baczyński ze Stanisławowa, Koba z Jarosławia, Barowicz z Rzeszowa.

Odczytano telegramy nadesłane na zjazd, między innemi z Żywca od powiat. Związku stow. przemys., od posła Federowicza z Krakowa, Tertila z Tarnowa itd.

Dłuższe przemówienie wygłosił uczestnik powstania 1863 r. p. Stan. Niemczynowski, wskazując na pracę mieszczaństwa polskiego na polu odrodzenia narodowego.

Nastąpił referat radnego miasta Ferdynanda Ohlego. W rzeczowych i wyczerpujących wywodach przedstawił referent dzisiejszą sytuacyę stanu średniego i w gorących słowach nawoływał do organizacyi, z którą nietylko społeczeństwo, ale i czynniki rządzące liczyć się będą musiały. W końcu postawił rezolucyę:

„Uznaje się potrzebę zorganizowania mieszczaństwa polskiego w całym kraju w jedną grupę, jako stronnictwo polityczne pod nazwą:

„Polskie stronnictwo mieszczańskie“ z siedzibą Rady naczelnej we Lwowie. Celem poparcia i rozwinięcia akcyi organizacyjnej uznaje się jako organ tego stronnictwa, „Gazetę mieszczańską“, wychodzącą we Lwowie. We wszystkich miastach i miasteczkach całego kraju należy poczynić starania w celu zakładania mieszczańskich towarzystw strzeleckich, lub związków mieszczańskich. Głównemi ostojami tej organizacyi mają być miasta Lwów, Kraków i Stanisławów wraz z istniejącemi już Towarzystwami strzeleckiemi, a zarząd spoczywać będzie w rękach Rady naczelnej, która składać się będzie z Wydziału Towarzystwa Strzeleckiego we Lwowie i z delegatów strzelnicy w Krakowie i w Tarnowie, oraz z delegatów poszczególnych większych miast“.

Na tem przerwano obrady. Po południu odbyło się strzelanie gości krakowskich i tarnowskich. Jutro dyskusya nad referatem i powyższą rezolucyą i uchwalenie wniosków. Wieczorem uczta na strzelnicy.

Zjazd kupców chrześcijańskich.

(Spraw. własne „N. Ref.“)

Lwów, 28 września.

Lwowska kongregacya kupiecka w porozumieniu z krakowską kongregacyą zwołała na 28 i 29 września do Lwowa zjazd kupców chrześcijańskich w Galicyi. Zjazd cieszy się niezwykłym i nadspodziewanie licznym udziałem. Oprócz reprezentantów kupiectwa chrześcijańskiego we Lwowie, przybyli licznie przedstawiciele dużych i poważnych firm kupieckich z Krakowa, Przemyśla, Tarnowa, Stanisławowa i wielu innych większych miast galicyjskich. Ogólna ich liczba dochodzi do 200. Lwowska Izba handlowa reprezentowana jest przez pp. dyrektora Lewickiego i dra Łobaczewskiego, Liga Pomocy Przemysłowej przez dyrektora Olszewskiego, Bank krajowy przez dyrektora Paderewskiego i dra Szporna. Z posłów do Rady państwa uczestniczą w zjeździe: Głąbiński, Lisiewicz, Śliwiński i Stesłowicz.

Dzisiejsze obrady rozpoczęły się w sali posiedzeń Rady miejskiej w ratuszu. — Uczestników powitał pięknem, podniosłem i patryotycznem przemówieniem prezydent miasta Lwowa, Neumann, wyrażając nadzieję, że zjazd podniesie ducha wśród kupiectwa polskiego, umocni i utrwali jego podstawy i siły ku pracy około podniesienia jego dobrobytu. Życząc zjazdowi jak najlepszych wyników, zaprosił jego uczestników na wieczornicę zjazdu strzeleckiego, który z okazyi 50 rocznicy powstania styczniowego odbywa się także we Lwowie.

Następnie prezes kongregacyi lwowskiej, p. Halski, w dłuższem przemówieniu oświetlił cele i znaczenie zjazdu kupiectwa chrześcijańskiego, podnosząc, że nie ma on charakteru antisemickiego, ale jedynie chodzi o obronę własnych interesów. Przed kilku tygodniami kupcy żydowscy zwołali zjazd do Przemyśla. Obecnie kupiectwo chrześcijańskie zgromadziło się we Lwowie, aby rozpatrzeć się gruntownie w sytuacyi, która w chwili obecnej, po znanych wypadkach wojennych i restrykcyach kredytowych, zaiste nie jest ani łatwa, ani wesoła.

Na powitalne przemówienia odpowiadali prezes krakowskiego Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej Adelmann, oraz wiceprezes krakowskiej kongregacyi, radca miejski, p. Porębski. Ostatni z nich podkreślił z naciskiem, że nie przy pomocy walk wyznaniowych, ale przez pracę wytrwałą, mrówczą i konsekwentną dojdzie kupiectwo do wytkniętego celu.

Do prezydyum Zjazdu wybrani zostali pp.: Halski ze Lwowa, A. Porębski z Krakowa, Oberski ze Lwowa, Kadernóżka i Cieśliński z Przemyśla, oraz Gütler ze Lwowa.

Z kolei przystąpiono do omówienia ważnych kwestyj, obchodzących żywo świat handlowo-kupiecki. Zwłaszcza gruntownie rozpatrzone zostały sprawy: organizacyi gremiów i stowarzyszeń kupieckich, dalej polskość kupiectwa w mowie i piśmie, wprowadzenie w życie ustawy o fachowem uzdolnieniu, projekt reformy wykształcenia praktykantów handlowych, sprawy kredytowe i wreszcie stosunek kupiectwa polskiego do przemysłu krajowego.

Referaty w tej mierze wygłosili pp.: kupiec Kauczyński, sekretarz lwowskiej Izby handlowej, dr Łobaczewski, Schiller z Krakowa, oraz dyrektor Ligi Przemysłowej, Olszewski.

Każdy referat wywołał ożywioną dyskusyę, która na ogół sprawiała korzystne wrażenie. Podnieść należy, że kupiectwo lwowskie akcentuje silniej kierunek antisemicki, który natomiast przedstawiciele Krakowa i Przemyśla uważają za błąd w trudnych warunkach i stosunkach gospodarczych kraju naszego. Mimo tej różnicy zdań, wygłaszanych zresztą spokojnie i rzeczowo, przebieg Zjazdu jest poważny i świadczący o tem, że uczestnicy jego zdają sobie dobrze sprawę z całej sytuacyi.

Dalsze obrady odroczono do jutra.

Wieczór odbyła się wspólna uczta w lokalnościach kupców i młodzieży handlowej.

Poświęcenie dworca towarowego w Krakowie.

Kraków, 29 września.

Poświęcenie nowego dworca towarowego w Krakowie odbyło się wczoraj rano bardzo uroczyście. Uczestników uroczystości odwiózł osobny pociąg z dworca osobowego. Maszyna była udekorowana festonami z zieleni i kwiatów. Po kilku minutach jazdy ukazał się uczestnikom uroczystości nowy dworzec towarowy w całej swej okazałości. Na uczestnikach uroczystości nowy dworzec zrobił wielkie wrażenie. Budynki dworca były ozdobione chorągwiami i festonami. Pociąg stanął przy wielkiej przeładowni, mającej 150 m. długości. Tam też reprezentanci władz państwowych, krajowych i różnych instytucyj, wysiedli z pociągu. Hala przybrana była w zieleń i festony, a w dali widniał prowizoryczny ołtarz, przy którym odbywały się modły podczas poświęcenia.

Ołtarz i podium otoczyli uczestnicy poświęcenia. Między nimi zauważyliśmy przybyłych z Wiednia: eksc. bar. Banhausa, szefa sekcyi Kosińskiego im. minist. kolei, dalej był obecny radca dworu Herzfeld, radca dworu Boinger i radca rządu dr Wagner imieniem dyr. kol. północnej, starsi inspektorowie: Kessler, Mydlarski i dr Fränkel, inspektor dr Ourzędniczek, centralny insp. Prinz i dr Haraschin. Reprezentacya m. Krakowa z prezydentem dr Leem i wiceprezydentami dr Szarskim i Sarem, oraz grono radców miejskich, burmistrz m. Podgórza poseł Maryewski, posłowie sejmowi i parlamentarni: Srokowski, Wróbel i Zieleniewski, starosta Kowalikowski, w zastępstwie delegata starosta podgórski radca Bodnar, dyrektor policyi radca dworu Flatau. Wojskowość reprezentowali: eksc. Kuk, komendant twierdzy, feldm. bar. Litgendorf, pułk. Kastner, szef inżynieryi, major v. Haller, szef sztabu fortecznego, major v. Kisler i kap. Pakenyi, inż. oddziału kolejowego. Sądownictwo reprezentowali eksc. Hausner, prezydent sądu krajowego wyższego, radca dr Seydel, prezydent i dr G. Ujejski, wicepr. sądu kraj., dalej przedstawiciele prokuratoryi państwa, Izba notaryalna, Izba lekarska, dyrekcya okręgu skarbowego, admin. podatków. Dyrekcyę kolei państwowych reprezentował dyr. Zborowski, Wołyński, Albred, Saller, nadinsp. Pelz, Maywaldt i w. i. dyrekcyę dróg wodnych starszy radca bud. J. Czerwiński, kierownictwo regulacyi Wisły radca Regiec, Izbę handlową i przemysłową poseł J. K. Federowicz, wicepr. Epstein i w. i. Izbę lekarską dr Scoengut, przybyli nadto profesorzy uniwersytetu Zoll, senior, radca ces. Sołtysik, redaktorzy wszystkich pism krakowskich, dyrektorzy banków, Izba rękodzielnicza, Kongregacya kupiecka, przedstawiciele świata handlowego i przemysłowego.

Wkrótce przybył powozem książe biskup Sapieha, wraz z prałatem ks. Wądolnym i kanonikami ks. Podwinem i ks. Kulinowskim. Przed ołtarzem odprawił książe biskup modły i dokonał poświęcenia nowego dworca towarowego, poczem przemówił do zebranych, zaznaczając, że dopełniwszy tego aktu poświęcenia prosi o gorące błogosławieństwo Boże dla wszelkich usiłowań przy budowie nowego dworca. „Niech to błogosławieństwo spłynie na ten nowy zakład — mówił książe biskup — i oby nadzieje przyszłości tego zakładu ziściły się dla dobra naszego kraju i naszego miasta“.

Po słowach ks. biskupa, przemówił bar. Banhans. — Ekscelencya baron Banhans, powitawszy przedstawicieli duchowieństwa, miasta i instytucyj handlowo-przemysłowych, zaznaczył, że wśród robót, które zarząd kolei przeprowadzić postanowił, wysunięto na pierwszy plan budowę nowego dworca towarowego i osobowego w Krakowie. (Oklaski). Musiano to uczynić, gdyż ruch wzmógł się bardzo i pojawiły się w Krakowie braki na dworcu. Różnorodne życzenia stron odnoszące się do nowego dworca uwzględniono, dzięki porozumieniu powołanych czynników i pierwsza część programu inwestycyjnego dla Krakowa jest ukończoną. Przy tej sposobności konstatuje mowca z zadowoleniem, że krajowe przedsiębiorstwa budowy wywiązały się ze swego zadania doskonale. Wszystkie ulepszenia ruchu kolejowego — mówił dalej mowca — działają znacznie dalej poza swój cel specyalny. W szczególności odnosi się to do prastarego, tak szczęśliwie pod względem terytoryalnym położonego Krakowa. Mojem gorącem życzeniem jest — zakończył mowca — ażeby środki rozwoju przewidziane przez zarząd kolejowy, jak najprędzej się spełniły, ażeby miasto Kraków utworzyło kwitnące emporium i wybitny węzeł ruchu światowego. (Żywe oklaski).

W zastępstwie ministra kolei państwowej przemawiał szef sekcyi eksc. St. Kosiński i w imieniu tegoż oświadczył, że zawsze ma na oku Kraków i jego rozwój handlowy i przemysłowy i życzy miastu dalszego rozwoju po otwarciu nowego dworca towarowego, a troską ministra będzie doprowadzenie do budowy nowego dworca osobowego (oklaski). Dalej mowca podał do wiadomości, że z powodu znamienitej działalności organów budowy otrzymali odznaczenia: nadinspektor kolei państw. Jan Pelts, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, inspektor kolei państw. A. Nosowicz tytuł radcy cesarskiego. Dalej otrzymał Artur Grosser tytuł nadinspektora kolei, prócz tego udzielono remuneracyi kilku urzędnikom. „A teraz — rzekł mowca — ja jeszcze osobiście zwracam się do reprezentacyi miejskiej, jako syn tego kraju i dziecko tego miasta, składając jej gratulacyę odnośnie do tego, co dotychczas w sprawie budowy dworca uzyskała, z życzeniem, aby ten prastary gród, obok znamion sławy i wielkości, które rdzą i pleśnią przemawiają z jego czcigodnych murów, w jak najkrótszym czasie uzyskał wszystkie środki, potrzebne do nowoczesnego rozwoju, jak również wszystkie znamiona nowoczesnej wielkości“. (Długotrwałe oklaski).

Po przemówieniu szefa sekcyi Kosińskiego, jeszcze raz bar. Banhans przemówił, kończąc okrzykiem na cześć cesarza, poczem zabrał głos prezydent m. Krakowa dr. Leo, dziękując na wstępie władzom, które współdziałały przy budowie nowego dworca towarowego, za przeprowadzenie tak szybkie i wzorowe tej inwestycyi. Należy się przedewszystkiem eksministrowi kolei wyrazić wdzięczność za to, co zrobił i co na przyszłość zrobić dla naszego miasta zamierza (oklaski). Eksc. Banhansowi który złożył dowód, że nie są mu obojętne losy naszego miasta, wyrażam szczere dzięki — wreszcie podnieść należy, co jest naszą dumą, iż rodak nasz szef sekcyi Kosiński działał, świadom potrzeb kraju naszego i przyczynił się wielce do urzeczywistnienia tak wielkiego dzieła. Mamy nowe warunki rozwoju naszego miasta, a świat przemysłowy i kupiecki niechaj z radością wita otwarcie tego dworca, z którym poczyna się nowa era gospodarczego rozwoju prastarej stolicy.

W końcu przemówił J. K. Federowicz, jako prezydent Izby handlowo-przemysłowej, zaznaczając, że przez wybudowanie nowego dworca towarowego osiągnęliśmy dzieło w połowie, a miejmy nadzieję, że w 1916 roku spełni się reszta, gdy będziemy obchodzić poświęcenie nowego dworca osobowego (oklaski). Bez ułatwienia bowiem środków transitowych i komunikacyjnych, rozwój naszego handlu jest niemożliwy, a konieczność tego rozwoju zrozumiano, skoro wielkie dzieło przyszło do skutku. Jako reprezentant polskiego przemysłu i handlu, złożył mowca najwyższe podziękowanie wszystkim czynnikom, które doprowadziły to dzieło do urzeczywistnienia.

Na tem zakończyła się uroczystość poświęcenia, a uczestnicy jej odjechali tym samym pociągiem na dworzec osobowy. Po drodze stanął jeszcze pociąg przy głównych magazynach, które zwiedzano. Uroczystością kierował naczelnik inspektoratu W. Potuczek i dr. Haraschin.

O godzinie 1-szej w południe podejmowała Izba handlowo-przemysłowa uczestników uroczystości wykwintnem śniadaniem. Oprócz gości z Wiednia zasiadali przedstawiciele duchowieństwa i wojskowości z eks. gen. Boehm-Ermollim, władz autonomicznych i państwowych, posłowie sejmowi i parlamentarni m. Krakowa, red. Battaglia ze Lwowa, przedstawiciele świata handlowego, przemysłowego, miejscowych dzienników i t. d. Toast na cześć administracyi kolei państwowych i dyrekcyi kolei północnej, które złożyły dowody wielkiej dla miasta życzliwości wzniósł prezydent Izby handlowej i przemysłowej, Jan Federowicz, pijąc w ręce eksc. Kosińskiego i Banhansa.

Wieczór odbył się w sali Starego Teatru bankiet dany przez gminę m. Krakowa. Pierwszy toast wzniósł prez. m. dr Leo, wyrażając uznanie i podziękowanie tym wszystkim czynnikom, które zrozumiały nowoczesne zadania i potrzeby gospodarcze miasta Krakowa. Telegram ministra kolejowego świadczy o życzliwości tegoż dla miasta. Mowca wzniósł toast w ręce eksc. Kosińskiego, który jako nasz rodak tyle złożył dowodów swej dla nas życzliwości i w ręce eksc. Banhansa „naszego dobrego i doświadczonego przyjaciela“ (Huczne oklaski).

Przemawiali następnie eksc. Kosiński, pijąc za pomyślność miasta i jego handlu w ręce prezydentów Lea i Federowicza, poczem powitany salwą oklasków zabrał głos eksc. Banhans. Znając starożytny styl pięknych budowli krakowskich, uznaje mowca, że nowy dworzec krakowski musi być także dziełem sztuki, dostosowanym do charakteru architektury miasta, chociaż służyć będzie celom nowoczesnym. Mowca gratuluje miastu nowoczesnej jego gospodarki, która daje gwarancyę, że nowy Kraków, nie pozostanie w tyle za starym (Huczne oklaski).

Z części kulinarnej obu przyjęć, ku powszechnemu zadowoleniu, wywiązał się zarząd Graud Hotelu.

Kronika.

Kraków, 29 września.

Nowy dworzec kolejowy w Krakowie. Dzisiaj odbywają się w magistracie krakowskim narady w sprawie nowego dworca osobowego. W konferencyi biorą udział prezydent dr Leo, obaj wiceprezydenci dr Szarski i Sare, radcy miejscy Tarski i Meus, starszy radca budownictwa Kłeczek, sekretarz dr Wydro, wiceprezydenci Izby handlowej T. Epstein i H. Wachtel, szef biura dr Benis, dyrektor kolei północnej bar. Banhans, szef sekcyi Kosiński, starsi inspektorzy kolejowi Potuczek i Pelz, oraz kilku inżynierów kolejowych.

Przedmiotem konferencyi jest sprawa unormowania placu dojazdowego przed nowym dworcem. Gmina proponuje, aby miejsce dojazdowe miało około 80 m. długości, kolej zaś północna dotychczas stała na stanowisku, że 60-metrowy plac będzie wystarczający, z czego około 20 m. przypadałoby na rozszerzyć się mającą ulicę Pawią. Konferencya zakończy się w godzinach popołudniowych. O ile słychać, zastępcy kolei godzą się już na ustępstwa, tak, że postulaty gminy w całości, jak się zdaje, będą uwzględnione.

Zaznaczyć przy tej sposobności należy, że szkice na budowę nowego dworca osobowego w Krakowie są już przez dyrekcyę kolei północnej wypracowane i były kilkakrotnie przedmiotem obrad z przedstawicielami gminy. Dojazdy do nowego dworca będą poprowadzone od strony ul. Pawiej, Kurniki Ogrodowej; front nowego gmachu będzie miał przeszło 200 m. długości.

Procesye jubileuszowe w Krakowie. Wczoraj odbyły się w Krakowie liczne procesye jubileuszowe z okazyi 1.600 letniej rocznicy wydania edyktu tolerancyjnego medyolańskiego przez cesarza Konstantyna wielkiego (314 r.). Na mocy specyalnego zezwolenia papieża, biorący udział w tej wspólnej procesyi jubileuszowej, obowiązani są do zwiedzania tylko czterech kościołów — zamiast sześciu. Uczestnicy procesyj zgromadzili się wczoraj w poszczególnych kościołach parafialnych i po odmówieniu stosownych modlitw jubileuszowych wyruszyli o 3 po południu w procesyonalnym pochodzie z chorągwiami do kościoła katedralnego na Wawelu. Po odmówieniu tam modlitw jubileuszowych wyruszyli wszyscy w spólnej procesyi najpierw do kościoła Dominikanów, następnie do kościoła Maryackiego. W kościele Maryackim kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prałat J. Krupiński, a po odśpiewaniu suplikacyi książę biskup Sapieha udzielił błogosławieństwa.

Obchód Skargowski w Krakowie. Wczorajszy dzień przyniósł powtórzenie zeszłorocznego obchodu na cześć ks. Skargi. W kościele św. Piotra odbyło się u grobu Skargi uroczyste nabożeństwo przy udziale cechów, stowarzyszeń ze sztandarami i licznego zastępu pobożnych.

Na ulicach Krakowa przez cały dzień Tow. im. Piotra Skargi zbierało składki, w czem przewodniczyły w kilkunastu punktach miasta uproszone panie. Dochód z kwesty, przeznaczony na dom wychowawczy im. Skargi, ma być bardzo znaczny.

Uroczysty poranek ku czci Skargi w teatrze miejskim przyniósł powtórzenie widowiska na jubileusz zeszłoroczny przygotowanego. Na program tego poranku złożył się akt III „Wyzwolenia“ Wyspiańskiego, odegrany przez artystów teatru miejskiego, scena śmierci „Elionai“ Z. Krasińskiego i deklamacya psalmu Kochanowskiego „Super flumina Babylonis“, wygłoszona przez p. Stanisławskiego. Trzy te części programu, przeplatała orkiestra odegraniem melodyj narodowych, których publiczność wysłuchała w skupieniu. Zakończył żywy obraz Jana Matejki „Kazanie Skargi“, na tle którego artysta teatru miejskiego, p. Mikułowicz, ucharakteryzowawszy się za Skargę, wygłosił kazanie o miłości ojczyzny.

Publiczność krakowska nie przyzwyczajona do widowisk południowych, przybyła do teatru bardzo nielicznie.

Po południu ze względu na pobyt licznych delegacyj i wycieczek włościańskich, dawano w teatrze „Kościuszkę pod Racławicami“. Widownia zapełniona była po brzegi. Kilkanaście lóż zapełnionych było włościanami, którzy przybyli w strojach krakowskich. Gra artystów wywoływała na widowni wybuchy entuzyazmu i długo niemilknące oklaski.

Dzień Macierzy śląskiej w Krakowie. W tych dniach zawiązał się w Krakowie komitet z paniami: Szarską, Brzezińską i Browiczową na czele, celem urządzenia dnia zbierania składek na cele Macierzy śląskiej. Zawiadomienia do grona pań krakowskich już wysłano z uprzejmem zaproszeniem do wzięcia udziału w posiedzeniu we środę dnia 1 października o godz. 4 po południu w mieszkaniu p. Szarskiej. Komitet żywi nadzieję, że zaproszone panie znane ze swej życzliwości i poświęcenia, gdy idzie o pomnożenie funduszów na cele szlachetne, i w tym wypadku nie odmówią swego łaskawego współudziału.

Z komisyi drogowo-kanałowej. Na posiedzeniu komisyi drogowo-kanałowej Rady m. Krakowa odbytej w sobotę pod przewodnictwem wiceprezydenta Józefa Sarego rozstrzygnięto oferty na budowę kolektora wzdłuż alei Mickiewicza na przestrzeni między ul. Wolską a Krowoderską. — Następnie uchwalono wnioski odnoszące się do właścicieli przylegających realności z tytułu uporządkowania nawierzchni drogowej w ulicy Lubomirskiego. — Dalej zatwierdzono budowę chodnika z płyt betonowych w części ulicy Łobzowskiej, oraz w ulicy Żółkiewskiego w Dz. XIX „Grzegórzki“ w końcu uchwalono uporządkowanie pl. św. Magdaleny.

Wiadomości osobiste. Dr Surzycki, prymaryusz zakładu Helclów, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Ze Związku artystów. Letnia wystawa Związku artystów w pawilonie architektury zostanie z powodu chłodnej pory z końcem b. tygodnia zamkniętą. O wystawie następnej będą w tych dniach podane komunikaty.

Konstytuujące walne zgromadzenie Tow. budowlanego urzędniczek pocztowych (Stow. zarejestr. z ogr. por.) odbędzie się, w niedzielę, dnia 5 października, o godzinie 7 wieczorem, w sali czytelni kobiet im. Słowackiego, Szara kamienica. Na porządku dziennym między innemi: sprawozdanie dyrekcyi z dotychczasowej działalności, wybór dyrekcyi i rady nadzorczej.

Wycieczka z Łoniowej. Wczoraj przez cały dzień bawiła w Krakowie wycieczka włościan z Łoniowej, wioski położonej koło Okocima, oraz Branic. Uczestnicy wycieczki zwracali na siebie uwagę pięknemi strojami krakowskimi. Część młodzieży włościańskiej, należąca do drużyny Bartoszowej, ubrana była w mundury drużynowe, które swą malowniczością zwracały powszechną uwagę. Mundury te różnią się od mundurów strzeleckich krojem czapki, przypominającej ułanów wojska polskiego, oraz

amarantowemi rabatami, jako drużyniacy przypizają na paradę do kabatów. Wycieczka oprowadzana przez p. St. Jasińskiego, właściciela Zoniodrzewy i organizatora drużyn, zwiedziła zabytki i pamiątki Krakowa. Po południu wycieczka była na przedstawieniu „Kościuszki pod Racławicami“ w teatrze miejskim. Wieczorem odjechali drużyniacy do domu. Kraków po raz pierwszy wczoraj miał sposobność oglądać mundury „drużyn Bartoszowych“. Drużyna z Branic zadowala się na razie swoim strojem krakowskim.

Wyścigi kolarzy „Sokoła“ krakowskiego. Wczoraj po południu, na szosie za rogatką mogilską, odbyły się jesienne wyścigi oddziału kolarzy „Sokoła“ krakowskiego. Biegów było cztery.

I. Bieg o mistrzostwo Galicyi. Meta 30 klm. Pierwszy przybył Höchsman, drugi Żowczyński, trzeci Reindel.

II. Bieg otwarcia. Meta 5 klm. Pierwszy przybył Gnojek, drugi Korwin, trzeci Koczołowski.

III. Bieg ogólny. Meta 10 klm. Pierwszy przybył Gnojek, drugi Steppan, trzeci Koczołowski.

IV. Bieg gości. Meta 5 klm. Pierwszy przybył Gnojek, drugi Engelman, trzeci Korwin.

Podczas wyścigów, w biegu poza konkursem, w którym brali udział Wołoszynowski i Höchsman, Höchsman przy samej mecie wpadł na chłopca, wskutek czego rower został strzaskany, a Höchsman upadłszy, zemdlał.

Publiczności zebrało się bardzo wiele, ze względu na piękną pogodę.

Piękny match Cracovia-Simmering. Bardzo silne zainteresowanie wywołał wśród miłośników sportu piłki nożnej match zapowiedziany między Cracovią i Simmeringiem. Wiedeńczycy, je przybyła drużyna, która w ostatnich dwóch latach wysunęła się na czoło wiedeńskich partyj i chlubi się w bieżącym roku całym szeregiem zwycięstw nad tak wybornymi klubami, jak Rudolfshügel, Hertha, Amatorzy, Vienna, nie wyliczając innych.

Ostatnie zawody rozegrane przez Cracovię z Pogonią lwowską wykazały już, że ulubiona drużyna krakowska w tym sezonie nadzwyczajnie posunęła się naprzód i że racyonalny trening prowadzony jest systematycznie i wydaje coraz piękniejsze owoce.

Onegdajsze, sobotnie zawody nie zawiodły. Mimo silnego wichru gra ani na chwilę nie przestała być interesującą. Goście przedstawili się doskonale. Widać, że zrośli się z piłką i że wytrzymałością, tężyzną i rutyną reprezentują bardzo poważną jednośc, która w miarę rozwijającej się gry coraz mocniej naciska przeciwnika, jakoby graczom sił przybywało, a nie ubywało.

Tem świetniej przedstawiła się Cracovia. Jej napad ma szybkość, wyzyskuje strategicznie każdą sytuacyę, współgra doskonale z pomocą i rozwija w pierwszej połowie tak piękną grę, jak rzadko można widzieć na boisku. Nieustannie prowadzone ataki pod bramkę Simmeringu przynoszą pierwszą bramkę, strzeloną przez Dąbrowskiego błyskawicznie z pięknego podania pomocy. Goście grający w pierwszej połowie pod wiatr robią bramkę z corneru. W międzyczasie schodzi na 10 minut z boiska Kowalski, jak również usuwa się od gry Ziemieński skutkiem odniesionych przypadkowo obrażeń.

W drugiej połowie wicher dął silniej, niosąc piłkę na bramkę biało-czerwonych. To też Cracovia zupełnie słusznie wzmocniła swą obronę, tembardziej, iż doskonały środkowy pomocnik Ziemieński nie mógł wrócić do gry. — Atak „Cracovii“ prowadzony był często tylko przez trzech graczy. Przewaga siłą rzeczy po stronie Simmeringu. Ale wzmocniona obrona Cracovii udaremnia bezustanny ataki gości — napadowi zaś w szczęśliwie wyzyskanym momencie udaje się podprowadzić piłkę, które w siatce siada strzelona z precyzyą przez Kowalskiego. Pod koniec goście wyzyskali swą przewagę liczbową i atmosferyczną i po 8-minutowem obleganiu bramki strzelili goala drugiego i ostatniego.

Zawody zakończyły się stosunkiem 2 : 2. Sędziował z wielką przytomnością, dyskrecyą i umiejętnością p. Jacheć. Bramkarz Cracovii miał swój bardzo ładny dzień.

Dzisiejszy match zapowiada się niezwykle ciekawie, a wobec wskazanej przez barometr pięknej pogody sprowadzi niezawodnie tysiące widzów, którzy półtorej godziny przebędą w silnej sportowej emocyi, rozgrzani grą pierwszoklasową, jaka zapowiada się i jaka niewątpliwie będzie.

Ale tensam bramkarz zasługuje na najwyższe pochwały za zimną krew, błyskawiczność oryentacyi i wspaniałą obronę, którą rozwinął wczoraj, w niedzielę. Na nim skupiła się uwaga wczorajszych zawodów. O jego znakomitą obronę odbijały się ataki drużyny wiedeńskiej, która wypoczęta i w składzie nie uszczuplonym wystąpiła do rozstrzygającego matchu, zapowiadającego się wprost fatalnie dla „Cracovii“.

Klub bowiem krakowski wystąpił z atakiem bardzo osłabionym. Łącznik lewy Dąbrowski musiał stanąć w szeregach obrony, brakło nadspodziewanie doskonałego pomocnika, który w sobotę oddawał nieocenione usługi swojej drużynie.

Jeżeli mimo to „Cracovia“ przeciw nieustannym atakom ostała się i wyszła z honorem, bo goście strzelili tylko jednego goala z kornera w drugiej połowie zawodów, to trzeba przypisać wytrwałemu treningowi drużyny, prowadzonym bardzo racyonalnie przez p. L., i bramkarzowi, który miał momenty wprost fenomenalne.

Dwudniowe zawody ze zwycięską drużyną wiedeńską, które zakończyły się drobnem zwycięstwem gości w stosunku 3:2, zapowiadają, że „Cracovia“ przechodzi do okresu swego pełnego rozwoju. *ski.*

Z sali sądowej. (Usiłowane morderstwo). Przed trybunałem sędziów przysięgłych w Krakowie zaczęła się dziś rozprawa przeciw 25-letniemu Józefowi Idencowi, oskarżonemu o zbrodnię usiłowanego morderstwa. W dniu 5 sierpnia b. r. był rynek podgórski widownią krwawej awantury. Gdy Jakób Tracz wracał wieczorem z pracy do domu i spotkał w rynku obwinionego Idenca, przystąpił do niego i zapytał czy wróci do niego do roboty. Idenc odrzekł, że nie wie czy będzie robił, i w tej chwili wyjął rewolwer i strzelił do Tracza. Tracz runął zakrwawiony na ziemię i stracił przytomność. Na odgłos strzałów nadbiegł policyant i aresztował Idenca. Wedle orzeczenia lekarskiego Tracz odniósł 3 rany postrzałowe bardzo ciężkie, które spowodowały całomiesięczny pobyt w szpitalu. Obwiniony tłumaczy się, że w czasie kiedy spotkał Tracza był pijany i nie wiedział, że strzelił do niego. Żywił on zresztą od dłuższego czasu złość do Tracza. Trybunałowi przewodniczy radca s. dr Grodyński, oskarża prokurator dr Sozański, broni dr Warenhaupt.

Sobotnia rozprawa przeciw Szarajowi rzeźnikowi z Podgórza, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa, zakończyła się wyrokiem zasądzającym Szaraja a karę 2 letniego więzienia.

Przyjemne przebudzenie. Urzędnik jednego z banków krakowskich p. R. R. doniósł do policyi krakowskiej, że wczoraj rano, po wizycie pewnej damy nazwiskiem Emilia Niemeczek, znikło mu z zamkniętej kasety 2000 kor. gotówki, losy i weksle wartości 6.000 koron. Natychmiast zarządzono poszukiwanie za niewierną dziewczyną i zdołano znaleść przy niej jeszcze połowę skradzionych pieniędzy. Pieniądze Niemeczkówna schowała w kanale.

Zapiski policyjne. Wczoraj aresztowano 20-letniego Józefa Kasiarskiego, który przed kilku dniami włamał się do atelier artysty-malarza Vlastimila Hofmana i skradł rower i ubrań wartości przeszło 600 K. Kasiarski wymienił także spólnika, który razem z nim włamał się do atelier. Jest nim niejaki Napielski.

Na dworcu aresztowano wczoraj 40-letniego Józefa Salwińskiego, który potajemnie wywoził popisowych przez Kraków do Ameryki. Od ofiar swoich pobierał po 40 kor. i zwykle puszczał je na los szczęścia w Mysłowicach.

Podczas procesyi jubileuszowej aresztowano wczoraj trzech rzezimieszków, którzy operowali między tłumem w kościele Maryackim i skradli kilka torebek i kosztowności.

Do mieszkania p. Müller przy ul. Bonerowskiej l. 4 dostał się nieznany sprawca i skradł kasetę żelazną wraz z losami i gotowizną. Szkoda wynosi 600 K.

Zjazd krajowy ochotniczych straży pożarnych, piętnasty z rzędu, rozpoczął swoje obrady we Lwowie przy udziale 500 uczestników z całego kraju.

Kradzieże w garderobie kolejowej na głównym dworcu. — Od dłuższego czasu kradziono z garderoby kolejowej we Lwowie kufry, palta, pudła i inne rzeczy, a zrozpaczony dzierżawca garderoby musiał za nie płacić, nie mogąc wykryć złodzieja. Dopiero przed kilku dniami zbiegł zajęty w garderobie służący Stanisław Fall, na niego więc zwróciło się podejrzenie. Policya, śledząc złodzieja, dowiedziała się, iż wyjechał ze Lwowa w stronę Tarnopola, tam więc wysłano agenta Bartla, który go wyśledził i przyaresztował w Tarnopolu. U aresztowanego znaleziono część skradzionych rzeczy, więc wobec takich dowodów przyznał się do winy. Fall podał w śledztwie, że rzeczy z garderoby kradł w następujący sposób: Upatrzony do skradzenia kuferczek lub pudło, okartkowywał na nowo numerem i odpowiednim znakiem, wystawiał nań recepis przez któregoś z tragarzy, płacił 20 hal. za przechowanie i odbierał jako swoją własność. Przy tak sprytnej manipulacyi łatwo zrozumieć, że dzierżawca garderoby nie mógł go wyłapać. Aresztowany zeznał, że kradzione rzeczy sprzedawał, gdzie mu się udało, przeważnie jednak żonie dorożkarza Nesli Haberowej przy ulicy Arciszewskiego, u której znaleziono cały magazyn ubrań i bielizny, oznaczonej najrozmitszemi znakami.

„Mości Książę“ zwyciężył. Z Budapesztu telegrafują: W czasie wczorajszych wyścigów o nagrodę 75.000 koron w wyścigu St. Legors, zdobył „Mości Książę“ ze stajni ks. Lubomirskiego.

Zbrodnia z rozpaczy. Z Pragi donoszą: Właściciel szkoły handlowej Hlavacek zastrzelił z rewolweru swoją żonę i jednego syna, a zranił ciężko córkę i drugiego syna, poczem sam się zastrzelił. Córka umarła później z rany jej zadanej. Pobudką tego czynu były straty finansowe i złe stosunki rodzinne.

Wybuch w laboratoryum pyrotechnicznem. — Z Neapolu telegrafują: Z niewyjaśnionej dotąd przyczyny w tutejszem laboratoryum pyrotechnicznem nastąpiła wczoraj eksplozya. Na miejscu zginęła żona właściciela laboratoryum, nazwiskiem Cane. Ciało jej zostało rozerwane na strzępy. Oprócz tego 10 innych osób zostało ciężko zranionych.

Katastrofa automobilowa. Z Bordeaux telegrafują:

Automobil, którym jechał znany hiszpański arystokrata, markiz Calcade, wraz ze zwoją rodziną, wpadł w czasie jazdy na przydrożne drzewo. Wszyscy jadący wypadli na ziemię. Markiza de Calcarde i jej brat śmiertelnie ranni zostali przewiezieni do szpitala. Syn markiza i guwernantka zostali lekko zranieni. — Markiz Calcade wyszedł z katastrofy bez szwanku.

Zmarli:

Ks. Walenty Dziatkowiec, proboszcz w Raciborowicach, umarł 27 września. Pogrzeb odbędzie się jutro o 8 rano.

Albin Dworzak, nadinspektor kolei, przeżywszy 77 lat, zmarł 26 b. m.

Zofia z Ciemniewskich Choynowska, obywatelka ziemska, przeżywszy 59 lat, zmarła dnia 26 b. m.

Składki. Na przytulisko weteranów z r. 1863 złożył dr Władysław Kiernik imieniem Koła T. S. L. w Bochni 171 K 26 h., jako czysty dochód z „dnia kwiatka“, urządzonego 8 b. m.

Dla Orłowej złożono: N. N. 2 K.

Z kalendarza. W poniedziałek 29 września: Michała Archanioła; we wtorek 30 września: Hieronima i Zofii; we środę 1 października: Remig., Julii i Sewera.

Wschód słońca dnia 29 września o godzinie 5 m. 38, zachód o godzinie 5 min. 22; długość dnia godzin 11 m. 44.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 28 września termometr doszedł od + 3·0 do + 14·2 Cels., barometr wahał się.

Dnia 29 września o godzinie 7 rano stan barometru 751·6 mm., termometru + 7·2 C.; wiatr pó nocno-wschodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu 8° Cels. Wiatru nie ma. Cisza. Niebo jasne.

Prognoza: Pogoda.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W poniedziałek: „Bajka o wilku“.
We wtorek: „Ruchome piaski“.
We środę: „Ksiądz Marek“.
We czwartek: „Bajka o wilku“.
W piątek: „Ruchome piaski“.
W sobotę: „Sonata upiorna“.
W niedzielę po poł.: „Taniec czynowników“; wieczór: „Bajka o wilku“.

Repertoar Teatru Turskiego.

Buczacz 30 września: „Konkury Antka“.
Czortków 1 października: „Wojna z Babami“.
2 października: „Konkury Antka“.

Repertuar teatru lwowskiego.

We wtorek: „Faust“.
We środę: „Miliarderzy“.
We czwartek: „Sprzedana narzeczona“.

Akcya zapomogowa dla Galicyi.

(Koresp. „N. Reformy“.)

Wiedeń 29 września.

W uzupełnieniu sprawozdania z sobotniego posiedzenia komisyi parlamentarnej Koła polskiego, dodać należy, że rezolucya komisyi parlamentarnej Koła polskiego, będąca wyrazem kompromisowego porozumienia z prezydyum klubu ruskiego, odnośnie do akcyi ratunkowej dla miast w Galicyi, opiewała, jak następuje:

1) Przedewszystkiem należy dać ludności miejskiej możność zarobkowania przez przyspieszenie wszelkiego rodzaju budowli państwowych. W razie, gdyby projekta tych budowli nie były jeszcze przygotowane, rząd powinien w tym celu zaangażować w szerszym zakresie techników prywatnych.

2) Gminom miejskim należy udzielić pomocy finansowej na rekonstrukcyę zniszczonych dróg i mostów.

3) Z powodu panującego przesilenia gospodarczego należy pospieszyć z pomocą w formie kredytu dla kół przemysłowych, handlowych i gospodarczych. Należy w tym celu przyjść z pomocą wszystkim tym instytucyom, które zajmują się udzielaniem kredytu.

4) Ze względu na trudności w uzyskaniu kredytu hipotecznego i pozostający z tem w związku brak kredytu dla przemysłu budowlanego, koniecznem jest wyszukanie nowych źródeł kredytu hipotecznego, przedewszystkiem przez zwiększenie emisyi listów zastawnych Banku austro-węgierskiego i to najmniej o 100 milionów koron.

Aby usunąć zastój w działalności inwestycyjnej zarządów miejskich, co może przyjść do skutku tylko przy pomocy kredytu komunalnego, powinien rząd wydać bezzwłocznie zarządzenia, umożliwiając gminom korzystanie z tego kredytu.

Nadto uchwalono jeszcze dwie następujące rezolucye dodatkowe:

1) Komisya parlamentarna oświadcza się za akcyą zapomogową dla nauczycielstwa ludowego i domaga się przynajmniej wypłacania nauczycielom zapomóg w granicach uchwały sejmowej z roku 1911 aż do czasu uregulowania poborów nauczycielskich w drodze ustawy.

2) Aby uczynić zadość konieczności normalnego funkcyonowania Sejmu uważają reprezentanci parlamentarni obu narodowości jak najszybsze uchwalenie sejmowej reformy wyborczej za najpilniejszy postulat.

Należy w końcu zaznaczyć, że doniesienie kilku dzienników, jakoby komisya parlamentarna Koła polskiego, w czasie sobotniego posiedzenia, odrzuciła była wniosek posła Skarbka w sprawie zwołania Sejmu galicyjskiego i wniosek posła Kędziora w sprawie budowy dróg wodnych, jest nieprawdziwe. Wnioski te odroczono tylko do następnego posiedzenia komisyi, a to z tego względu, że dotyczyły one spraw, nie objętych porozumieniem z zastępcami klubu ukraińskiego.

(Pierwszą część rezolucyj komisyi parlamentarnej Koła polskiego, dotyczącą spraw ogółu ludności wiejskiej, zamieściliśmy w porannem wydaniu. Przyp. Red.).

Zjazd delegatów T. S. L.

(Telefonem).

Tarnów, 29 września.

Z wczorajszych obrad komisyj najwięcej zainteresowania obudziły debaty w komisyi statutowej pod przewodnictwem dyr. Piątkowskiego. Dyskusya toczyła się na temat reorganizacyi T. S. L. Według referatu p. Natansona zmiana zasadnicza ma iść w tym kierunku, aby administracyą i finansami T. S. L. nadal zajmował się zarząd główny, natomiast dla kreślenia planów i metod działania projektowaną jest t. zw. „Rada oświatowa“. Ponadto projekt przewiduje szereg zmian, mających na celu uproszczenie działalności Towarzystwa i większą sprężystość administracyi. Projekt statutu w myśl poruszonych wytycznych, wypracuje do grudnia zarząd główny.

Arbitralność wszechpolska.

Tarnów, 29 września.

Jak zawsze tak i tym razem, większość wszechpolska, rozpierająca się w T. S. L, dała dowody największej nietolerancyi, nie wpuszczając do zarządu głównego reprezentantów innych stronnictw.

Komisya matka obradowała wczoraj przez pięć godzin, aby obalić kandydatury ludowców, którym nie dano żadnego miejsca. Z demokratów krakowskich przyjęto tylko kandydaturę inż. Karola Rollego.

Wybory rozpoczęły się dziś po godzinie 12 w południe. Z pewnością wszechpolacy, przy pomocy akademików ze swego stronnictwa, przeprowadzą tylko swoich kandydatów, mimo, że na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu szereg mowców domagał się wyboru ludowca prof. Dubiela i reprezentanta młodzieży niepodległościowej p. Karola Popiela.

W odpowiedzi dr Cyga wypowiedział mowę, w której wskazał, że do zarządu T. S. L. nie wybiera się przedstawicieli stronnictwa, lecz działaczy na polu pracy T. S. L. Twierdził nawet, że narodowi demokraci mają w zarządzie głównym znikomą mniejszość. (sic!!)

To samo zdanie wypowiedział ref. Próchnicki, oświadczając, że narodowi demokraci mają, na 36 miejsc, tylko 14.

Głos na sali: A ilu niezaintabulowanych?

Poza tem posiedzenie plenarne zajmowało się referatami komisyjnemi.

W czasie posiedzenia zawiadomił prezes Bandrowski, że Koło T. S. L. w Witkowie ofiarowało połowę swego majątku na pokrycie deficytu zarządu głównego (Żywe oklaski).

Dzisiaj nadeszły też depesze powitalne od dr Lea, imieniem Koła polskiego i m. Krakowa, od ks. biskupa Sapiehy i kilku posłów. Na posiedzenie przybyli poseł Głąbiński i poseł Konstanty Srokowski.

Nowa wojna bałkańska.

(Telegramy „N. Reformy“ z 29 września.)

Zwycięstwa Albańczyków.

Belgrad. Wedle doniesień dzienników tutejszych, sytuacya staje się coraz bardziej krytyczną. Powstańcy albańscy czynią wielkie postępy. Otrzymawszy znaczne posiłki, zajęli oni Strugę. Serbowie wycofali więc też z Ochridy, którą jednak natychmiast obsadziły wojska greckie, co stwarza możliwość dalszych komplikacyj.

W dolinie Ljumy odbywają się gwałtowne i krwawe walki. Wojska serbskie dotąd nigdzie nie są w stanie stawić skutecznego oporu. Siły powstańców albańskich obliczają tu na 80.000 ludzi.

Ofenzywa Serbów.

Belgrad. Dzienniki donoszą w nadzwyczajnych wydaniach, że wojska serbskie rozpoczęły ofenzywę z wielkiem powodzeniem. Serbom udało się wyprzeć Albańczyków z Mavrowo, przyczem Albańczycy mieli rzekomo 1000 zabitych.

Walki z Czarnogórcami.

Cetynia. Koło Gusinie toczą się gwałtowne i krwawe walki między Albańczykami a Czarnogórcami. Rząd czarnogórski postanowił wysłać 10.000 wojska na granicę.

Wojna grecko-turecka.

Paryż. „Echo de Paris“ donosi, że Turcy przekroczyli granicę grecką koło Kavalli. Między wojskami tureckiemi a greckiemi odbywają się już rzekomo walki.

Pokój bułgarsko-turecki.

Konstantynopol. Traktat pokojowy turecko-bułgarski zawiera obecnie 17 artykułów. Termin dla opróżnienia pozostających w ręku bułgarskiem terytoryów, który pierwotnie miał wynosić dwa miesiące, został zniżony na dwa tygodnie.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 29 września.

Zamordowanie komisarza policyi.

Łomża. Naczelnik tutejszej policyi tajnej został ubiegłej nocy zamordowany. Zabójca jego, przybyły prawdopodobnie z Warszawy, zastrzelił się.

Dobra zapowiedź.

Wiedeń. „Montags Revue“ poświęca dzisiaj artykuł wspólnej akcyi zapomogowej Polaków i Rusinów i sądzi, że będzie ona może wstępem do porozumienia także na polu politycznem.

Dymisya br. Conrada nie przyjęta.

Wiedeń. Jak się dowiaduję z autentycznego *źródła, bar. Conrad Hoetzendorf pozostanie dalej na stanowisku szefa sztabu generalnego. Bar. Conrad wniósł już istotnie swoją dymisyę, ponieważ jego stosunek do następcy tronu się pogorszył, cesarz jednak dymisyi tej nie przyjął.*

Wiedeń. Bar. Conrad-Hoetzendorf powrócił dzisiaj z urlopu.

Groźba biernego oporu.

Wiedeń. Jedna z tutejszych korespondencyj lokalnych donosi, że wśród urzędników pocztowych i urzędników państwowych innych kategoryj objawia się silna agitacya na rzecz biernego oporu w razie dalszego odwlekania załatwienia pragmatyki służbowej.

Nowe rugi włoskie.

Wiedeń. „Corresp. Austria“ donosi z Insbruku: Namiestnictwo wydało okólnik, w którym zarządza wydalenie wszystkich poddanych włoskich ze służby politycznej w południowym Tyrolu.

Rokowania ugodowe czeskie.

Praga. „Nar. Listy“ donoszą: Życzeniem rządu jest, aby oba t. z. komitety ośmiu, wybrane swego czasu dla uregulowania kwestyi językowej przy władzach rządowych i autonomicznych, prowadziły w dalszym ciągu obrady. Co się jednak tyczy innych kwestyj czesko-niemieckich, wyłaniają się wielkie trudności, a to z powodu rozwiązania Sejmu czeskiego. Zdaniem dzienników czeskich, w nowych rokowaniach ugodowych weźmie udział większość stronnictw czeskich. Nie jest wykluczonem, że także radykali czescy wyślą swoich zastępców na te konferencye.

Cholera.

Praga. 27 b. m. zmarła tu na cholerę pewna kobieta, która przybyła z Bośni. Zarządzono środki ostrożności.

Para hiszpańska w Wiedniu.

Paryż. „Temps“ donosi, że hiszpańska para królewska uda się w drugiej połowie października z oficyalną wizytą do Wiednia.

Groźba bojkotu towarów austryackich.

Medyolan. Na zgromadzeniu stowarzyszeń gospodarczych z całych Włoch północnych postanowiono zorganizować bojkot wszystkich towarów, pochodzących z Austryi, na wypadek, jeżeli znane rozporządzenia namiestnika tryesteńskiego ks. Hohenlohego nie będą cofnięte.

Upokorzenie Chin.

Nankin. (B. Reutera.) O godzinie 3 po południu 800 żołnierzy wojsk generała Chuangsena pomaszerowało z chorągwiami republiki chińskiej przed konsulat japoński i tam sprezentowały broń, podczas gdy komendant salutował. Przypuścić należy, że Anglii udało się nakłonić Japonię do zadowolenia się tą satysfakcyą i nie obstawania przy pierwotnem żądaniu, aby Chuangsen na czele wojska prosił o przebaczenie.

Pekin. Według doniesienia z Nankinu, generał Changsuen usprawiedliwił się w japońskim konsulacie z powodu zajść w Nankinie.

Zlynczowanie murzynów.

Fayette. (Stan Missisipi.) Powstały tu niepokoje wskutek tego, że dwaj młodzi murzyni, biegnąc przez miasto, strzelali z rewolwerów i zabili 13 osób, a 6 zranili. Murzynów ujęto i zlynczowano, a zwłoki ich powieszono na drzewach.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Trwałą pamiątką

100 rocznicy bohaterskiej śmierci ks. Józefa Poniatowskiego jest dzieło

„Książę Józef“

przez Dra A. Skałkowskiego, prof. wszechnicy lwowskiej.

Około 500 stron druku, format 22×29, kilkadziesiąt rycin. 8183 1 2

— Egzemplarz w ozdobnej oprawie 18 K. —

Także na spłaty miesięczne: pierwsza rata 3 K, następne po 2·50 K mies. Zamawiać kartką korespondencyjną pod adresem:

Agencya „Pallas“ Kraków, ulica św. Filipa 2 a.

Ogrodnik

żonaty, bezdzietny, z dwudziestokilkoletnią praktyką, poszukuje posady. Może wykazać się dłuższemi świadectwami. Może się zająć także mniejszem gospodarstwem rolnem. Zgłoszenia pod „Ogrodnik“, Zakopane, Chramcówki l. 17. 8168 1 3

Obszar dworski Szalowa

p. Stróże, potrzebuje zaraz ekonoma. Warunki: kawaler lub wdowiec, starszy, energiczny, doświadczony gospodarz, z praktyką jedynie w zach. Galicyi. — Świadectwa nie uwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 8167 1 3

Miód patoka

kuracyjny i deserowy z własnej pasieki, wysyła za zaliczką opłatnie, w 5-kilowych puszkach po 8 koron. Ks. Wł. Mikitka, proboszcz w Kupczyńcach, p. Denysów. 8166 1 0

Do wynajęcia

pokój, kuchnia i przedpokój, na II piętrze. — Ul. Kochanowskiego 23. 8174 1 3

Parisien

professeur diplomé de l'Université de Paris, donne leçons de conversation, grammaire et littérature françaises. Professeur Pivert, ul. Karmelicka 9, part., of., de 5 à 7 h. 8150 1 2

---

2 pokoje

umeblowane, razem lub osobno, dla stałych lokatorów, z utrzymaniem lub bez. Wiadomość z grzeczności: Pensyonat Janina, Wolska 19. 8184 1 6

Do wynajęcia

zaraz mieszkanie frontowe, na I piętrze, składające się z 5 olbrzymich pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, pokoiku dla służby, spiżarki etc. (elektryka, gaz), przy ul. Jabłonowskich 2 (tuż przy plantach, naprzeciw Uniwersytetu). Mieszkanie to nadaje się również na biuro. — Wiadomość na miejscu. 8185 1 3

Panna inteligentna, wykształcona, władająca także językiem niemieckim, biegła w piśmie, posiadająca praktykę biurową, przyjmie posadę, najchętniej na prowincyi, jako pomocnica biurowa. Zgłoszenia: **F. F. 10** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego, 8092 1 4

Obrazy

(oryginały) malarzy polskich: Malczewskiego, Axentowicza, W. Kossaka, Fałata, Grotta, Filipkiewicza, Sichulskiego, Karpińskiego, Kamockiego, Jelechowskiego i w. i., są bardzo tanio do nabycia. Ulica św. Anny 3, III piętro 8089 3 3

K 40.000

do umieszczenia na dobrą hipotekę — skupuje też wierzytelności hipoteczne. — Wiadomość: ulica Sołtyka 9, I piętro. 8097 3 3

Kareta

na parę koni, w dobrym stanie, tanio do sprzedania, oraz nowy wózek resorowy, z powodu braku miejsca bardzo tanio do sprzedania. — Wiadomość: ul. Zwierzyniecka 25. 8028 3 3

Kamienica III-p.

bardzo dobrze się rentująca, do zamiany na parcelę budowlaną, nie obciążoną, z dopłatą co najmniej 20.000 koron. — Może być także sprzedaną za gotówkę, na dogodnych warunkach. — Zgłoszenia tylko osobiste, do 1-go października, przyjmuje z grzeczności: Dr Hermann Krieger, adwokat, Kraków, ul. Floryańska 18, II piętro. 8049 5 5

L. 95.498 1913 8159 1 2

B. a.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo:

1. Robót ziemnych w budynku poszpitalnym na Wawelu wykonać się mających, obejmujących około 2500 m^3 wykopu z odwozem, oraz odwozu około 700 m^3 ziemi i gruzu już wykopanego.
2. Robót żelazno-betonowych, obejmujących około 1260 m^2 stropów nad piwnicami.

Magistrat miasta Krakowa rozpisuje publiczną licytacyę.

Warunki ogólne i szczegółowe uzyskać można na miejscu od Kierownictwa przebudowy szpitala powojskowego na Wawelu, I piętro.

Oferować można na jedną lub obie grupy robót łącznie.

Oferty, należycie ostemplowane z kwitem na wniesione do Kasy miejskiej wadyum w wysokości 5% od oferowanej sumy, wnosić należy do biura Kierownictwa przebudowy szpitala powojskowego na Wawelu do dnia **7 października 1913 r.** godzina 12 w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert w sali posiedzeń Magistratu.

Oferty później wniesione lub wadliwie zestawione nie będą uwzględnione.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

dnia 25 września 1913.

Leo.

Meble do sprzedania.

Ul. Szujskiego 1, II p., róg Krupniczej. Obejrzeć można od g. 11—5. 8189

Piękny dwór

z budynkami, ogrodami, polem, oddalony godzinę od Krakowa, do wydzierżawienia zaraz. Zgłoszenia pod „Eljos“ poste restante **Kraków.** 8186 1 2

Do wynajęcia

5 słonecznych pokoi, z kuchnią, łazienką, elektr., z komfortem, ul. Szujskiego 1, II p., róg Krupniczej. Obejrzeć można od godz. 11—5. 8138 1 2

Ślązaczka

młoda, szuka miejsca kucharki lub pokojówki do 2 osób. **S. B.,** ul. Grodzka l. 58, Szkoła ewang. 8182

Jest do ulokowania

na hipotekę kwota 50.000 koron. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokackiej, ul. Grodzka 48, I p. 8180 1 3

Pokój kawalerski

nadający się na biuro lub przedsiębiorstwo przemysłowe, tanio **do wynajęcia.** Floryańska 25, I p. Wiadomość tamże w magazynie krawieckim. 8001

Korespondent włoski

poszukiwany na parę godzin tygodniowo. — Zgłoszenia **K. W.** poste restante **Kraków.** 8175 1 3

Skład fortepianów i pianin

oraz wypożyczalnia

Z. RABA

Kraków, ul. św. Jana 13

sprzedaje instrumenty nowe po cenach fabrycznych. Wielki wybór przegranych fortepianów i pianin tanio do sprzedania. 6689 25 0

Zmiana mieszkania.

Roger de Brugière, b. prof. szkół **Berlitza,** z dyplomem Uniw. paryskiego, udziela lekcyj języka francuskiego

ulica Karmelicka 7, I p.

Zgłoszenia przyjmuje między 11—1. 7462 12 15

---

2 pokoje

z kuchnią, w oficynach, przy ulicy Floryańskiej 47, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Floryańska 36, I piętro. 8009 3 3

Samochód

w bardzo dobrym stanie, **do sprzedania za 4000 koron.** — Zgłoszenia: Leon Drojecki, Bochnia. 8038 4 5

Zamiast kawy

zwykłej, tak szkodliwej dla zdrowia, należy używać: 7285 2 2

Kawy normalnej Dra Rucha, po 60, 75 h i K 1·20.
Kawy z jabłek b. smacznej, ½ kg. K 1·20.
Kawy z kukur., ½ kg. 75 h.
Herbata z jabłek zastępuje zwykłą, 1 pud. K 1·20.
Herbata z łusek kakaowych, paczka 30 i 60 h.
Zupa czekoladowa, 1 paczka na 1 litr 24 h.

„LAKTOL“ ul. Karmelicka 15.

Kogokolwiek interesują

następujące pytania: 1) w jaki sposób mogę nauczyć się bez trudu i bez potrzeby kucia słówek i gramatyki na pamięć, a nawet bez powtarzania lekcyj w domu, języka 6999 6 0

angielsk., franc., niemieck., włoskiego lub rosyjskiego

tak, abym mógł biegle i poprawnie rozmawiać, czytać i pisać? 2) czy mogę dojść do tego celu w ciągu 6 do 8 mies., biorąc po trzy godziny tygodniowo lub w ciągu 3 do 4 miesięcy, biorąc godzinę codziennie? 3) czy jest możliwem, ażebym w ciągu 5 do 6 tygodni nauczył się tyle, abym mógł udać się w podróż? 4) czy jest możliwem, ażeby nauka obcych języków sprawiła mi raczej rozrywkę, niż wytężającą i nudną pracę? 5) czy podczas wykładów nauczyciele Instytutu Ansona rzeczywiście wyłącznie używają języka uczyć się mającego, a wszystko jednak jest jasnem i zrozumiałem? 6) czy każdy nauczyciel Instytutu Ansona wykłada jedynie swój język ojczysty? 7) czy lekcyj udziela się doprawdy od 8 rano aż do 9 wieczór? 8) czy można ewentualnie pobierać lekcye u siebie w domu, lub w Instytucie zupełnie osobno i w ścisłej dyskrecyi? 9) czy mógłbym skorzystać z bezpłatnej próbnej lekcyi? 10) czy nawet osoby w starszym wieku z zupełnem zaufaniem mogą przystąpić do nauki? 11) czy przyjmuje się także dzieci poniżej lat 12? - zechce zażądać bliższych wyjaśnień lub prospektu w biurze Instytutu **The Anson School of Languages w Krakowie, przy ul. Jagiellońskiej 9, I p. Tel. 2233.**

Dyplom honorowy: Palais de la mode „Le grand Chic“ we Wiedniu.

Dyplom honorowy: L'art de la coupe „La Parisienne“ w Paryżu.

Wyższa szkoła kroju DAMSKIEGO MODERNISTYCZNEGO Sławkowska l. 29

rozpoczyna naukę z dniem 6 października 1913. Wpisy od dnia dzisiejszego. Prospekty i wyjaśnienia na miejscu. — Panie zawodowe z dłuższą praktyką w pracowniach mogą z Wydziału Krajowego otrzymać zasiłek na naukę. 8121 2 3

W nowo wybudowanym domu

w Rynku gł., róg ul. Siennej, w Krakowie

jest do wynajęcia

Lokal sklepowy frontowy

na parterze, i mieszkanie na II piętrze, składające się z 5 pokoi, 2 przedpokoi, kuchni, spiżarni, łazienki i t. p., z wszelkim nowoczesnym komfortem, centralnem ogrzewaniem, windą osobową i ciężarową.

Wiadomość u właściciela 8169 1 5

A. Rose, Rynek gł. 12.

Stanisława Neumannówna

powróciła i rozpoczyna 1-go października lekcye **śpiewu solowego** artystycznego (metoda włoska **Lampertiego),** oraz kurs **śpiewu choralnego,** dla dzieci i młodzieży, obejmujący solfége (czyli naukę czytania nut głosem), ćwiczenia rytmiczne, oddechowe, wzrokowe i słuchowe, podług znakomitej metody **prof. Maxa Battkego.**

Asystentką **p. Nella Matusikówna,** państwowo-egzaminowana nauczycielka śpiewu, absolwentka **pierwszej szkoły śpiewu dla dzieci** w Wiedniu, prof. Hansa Wagnera, prezydenta Związku muzyczno-pedagogicznego austr.

Wpisy codziennie (z wyjątkiem niedziel) od godziny 10—12 rano i od 3—5. Ulica Batorego 18, II piętro. 8021 2 2

Koestlina Sire-Sire-Keksy

zawsze świeże w opakowaniu Til.

Koestlina Keksy

najlepsza marka.

7011 8 35

Lecznica dla zwierząt, oraz zakład kąpielowy

Kraków, Lubicz 40 — Telefon 2552

przyjmuje w leczenie wszelkiego rodzaju zwierzęta domowe, oraz przeprowadza zabiegi operacyjne. — Dla psów **kąpiele lecznicze** oraz **zwyczajne.**

5536 24 0 *Artur Liebeskind,* lekarz weterynaryjny.

Najlepszem i najtańszem źródłem nabycia jest bezpośrednie od producentów!

PERŁA DALMATYŃSKA

wyborne wino czerwone, słodkie, w beczkach, od ½ hl. począwszy, po cenie 86 halerzy za litr, ze stacyi Tryest za zaliczką poleca M. Dragičević, właściciel winnicy, San Giovanni, Dalmacya. **Zlecenia przesyłać do centralnej kancelaryi w Pradze Żyżkowie.** 7947 3 3

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI,** plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistrów farmacyi J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5. Krem Venus słoik à 1 K 50 h i 2 K 50 h. Puder Venus pudełeczko à 40 h, 80 h, 1 K 20 h i 2·50 K 6215 9 10

Grono wykwalifikowanych nauczycieli

prowadzić będzie w roku bieżącym, tak, jak i w roku zeszłym, kursa przygotowawcze 1 i 2-roczne do **matury gimnazyalnej,** oraz specyalny kurs dla maturzystów seminaryalnych. Wiadomość: Ulica Smoleńska 35, II piętro, na lewo, od 2—4. 7581 5 6

Do wynajęcia

pokój, przedpokój, kuchnia w osobnym budynku. Ul. Siemiradzkiego 17. 8106 2 2

Na sezon obecny

poleca

Fabryka Pończoch ulica Szewska 4 (w podwórzu)

wielki wybór pończoch, skarpetek, pończoch dziecięcych, bawełnianych, wełnianych i fil d'Ecosse, po najtańszych cenach. 7916 2 0

Przyjmuje się też pończochy do nadrobienia po 50 i 60 hal od pary.

Kapelusze damskie

modele strojne i skromne, w wielkim wyborze. Kapelusze żałobne gotowe. Pracownia wszelkich w zakres moduiarstwa wchodzących robót. — Jadwiga Pollerowa, Kraków, Grodzka 3, I p., dom p. Sobolewskiego. 7708 6 20

Wyborne

resztki materyj, tylko dla prywatnych, tanio do nabycia u **Juliusza Bjetaka, Berno** (Mor.), Rathausg. 14. — Próbki do obejrzenia. 8100 3 30

Gries b./Bozen



SANATORYUM

Zakład leczniczy dla chorych na płuca (założony w r. 1901). **Prospekty!**

Lekarz kierujący: ***Dr V. Malfer.***

7054 9 65

Panienka

z maturą seminaryalną, poszukuje posady nauczycielki domowej lub też posady biurowej. — Zgłoszenia: **M. Z.** poste restante **Kraków** gł. poczta, za okaz. kwitu inserat. 8141 2 2

Sekcya muzyczna Stow. Nauczycielek

poleca doskonale ukwalifikowane nauczycielki muzyki (śpiewu solowego, choralnego, skrzypiec, fortepianu i przedmiotów teoretycznych).

Zgłoszenia przyjmuje biuro umieszczeń Stowarzyszenia, ulica Karmelicka l. 32, I piętro, od godziny 10—12 i od 3—5 po południu. 8084 2 3

---

4 pokoje

eleganckie, widne, słoneczne, przedp., łazienka gazowa, kuchnia, 2 spiżarki, komfort, elektryka, gaz, réchauds. 7808 2 6

Groble 3.

Wiadomość na miejscu, II piętro, drzwi lewe.

Niemieckiego lekcyj i konwersacyi — francuskiego lekcyj, udzieli dystyngowany akademik. Wynagrodzenie skromne. Zgłoszenia: „Aer“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 8125 2 2

Kostyumy, suknie

również wszelkie przeróbki wykonuje szybko i po cenach przystępnych — pracownia sukien damskich **„Ira“, obecnie ul. Pędzichów 13,** parter, front. 8120 3 4

Podręczniki Ansona

	Kor.
Cours de Français, Vol. I	3·60
„ „ „ „ II	3·60
Instructions Pédagogiques	—·90
English Lessons, Part I	3·60
„ „ „ II	3·60
Instructions to the Teacher . . .	—·90
Deutsches Lehrbuch, Teil I . . .	3·60
„ „ „ II . . .	3·60
Pädagogische Anleitungen	—·90
Podręcznik polski, Część I	4·50
„ „ „ II	4·50
Wskazówki dydaktyczne	—·90

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Metoda Ansona jest jedyną metodą, która na Międzynarodowej Wystawie Hygieny w Dreźnie 1911 r. za wydatne swe zalety odznaczona została.

Broszurkę: „Słów kilka o Metodzie Ansona“ przesyła bezpłatnie Skład główny: The Anson School, Kraków, ul. Jagiellońska l. 9.

8195 1 0

W aptece

poszukuje posady dla praktykanta na prowincyi. Zgłoszenia: Mr Goldberg, apteka Gralewskiego, Kraków. 8107 2 3

Stare sztuczne zęby

platynę, złoto, srebro, brylanty, kupuje się tylko na krótki czas, po cenach najwyższych, od godziny 8 do 1 przed poł., i od 2 do 7 wiecz. Józef Nečas, ul. Floryańska 20, II p., na prawo 8052 6 6

Schody kamienne

z dwóch pięter, tanio do nabycia. Wiadomość: ul. Czysta 7, u dozorcy domu 7731 3 5

Kupuje

meble lepsze i zwykłe, fortepiany krótkie, pianina, kasy, broń i t. p., również sprzedaje, sklep katolicki, Kraków, ul. Gołębia 10. 7765 10 10

Licytacya

ładnego folwarku tab., 5 klm. oddalonego od Krakowa, przy stacyi kolejowej, mającego 72 m. obszaru, wczem 6 m. ogrodu owocowego, z bardzo dobremi budynkami, odbędzie się **8 października,** o godzinie 10, w c. k. Sądzie kraj. w Krakowie.

Bliższych wyjaśnień udzieli K. J., Kraków, ulica Krasińskiego 19, II piętro, między godz. 1—3. 7777 6 6

L. 113577/913. 8158 1 2

B. a,

Ogłoszenie licytacyi.

Celem sprzedaży w budynku poszpitalnym na Wawelu około 165 m^3 drzewa opałowego, około 50.000 sztuk starej dachówki karpiówki, około 12.000 kg. żelaza lanego, oraz 1900 kg. żelaza kutego i 369 kg. blachy żelaznej. Magistrat miasta Krakowa rozpisuje na dzień **7 października 1913,** godzina 12 rano publiczną licytacyę.

Oferenci, chcący wziąć udział w powyższej licytacyi, zechcą się zgłosić o bliższe wyjaśnienia w Kierownictwie przebudowy szpitala powojskowego na Wawelu, I piętro, w godzinach od 9 do 12 przed południem.

Oferty, należycie ostemplowane i wypełnione z dołączeniem kwitu na 10% wadyum oferowanej ceny, wnosić należy do dnia **7 października 1913,** godzina 12 w południe na ręce Kierownictwa przebudowy szpitala powojskowego na Wawelu, I piętro, poczem nastąpi otwarcie ofert w sali posiedzeń Magistratu.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

dnia 25 września 1913.

Leo.

Mężczyzna

Polak, katolik, władający językiem polski niemieckim, francuskim, rosyjskim, poszuk parogodzinnego zajęcia jako lektor, bibliokarz lub tym podobnego. — Zgłoszenia: **J.** poste restante **Kraków** główna poczta, za okazaniem kwitu inseratowego. 8161 1 4

Młoda freblanka

z praktyką, poszukuje południowego zajęcia do dzieci. Adres: „Marya“ poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inserat. 8162 2 3

Kilkanaście tysięcy koron

do umieszczenia na hipotece realności w Krakowie. Wiadomość w biurze adw. Dra Nadla w Krakowie, ul. Sławkowska 14. 8128 2 2

Piekarnia

wraz ze sklepem i mieszkaniem, przy ruchliwej ulicy, jest do wynajęcia zaraz w Krzeszowicach. — Zgłoszenia pod **250** poste restante **Kraków.** 8163 2 6

Słoneczne mieszkania

przy ul. Jasnej 8, 2 i 3 pok. z kuchn. i komfortem. Na parterze 3 pok. etc., na biuro. 8011 3 4

Do ulokowania

50.000 K w całości lub częściowo w Krakowie. Zgłoszenia: okazicielowi kwitu inseratowego Nr 8129 poste restante Kraków. 8129 2 2

Poszukuję

do domu dostojnego, jako towarzyszki żony, inteligentnej panny z dobrego domu, izraelitki, sympatycznego usposobienia, obeznanej dobrze z gospodarstwem domowem.

Zgłoszenia listowne pod **A. M. 8111** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 8111 2 3

Pokój

biurowy, w śródmieściu, do wynajęcia. Wiadomość w biurze „Atlasu“, pl. Dominikański 2. 8156 2 3

Bona Polka, z dobrego domu, z długoletnią praktyką, dobremi świadectwami, poszukuje miejsca na wyjazd. Może udzielać początków muzyki i języków. Wiadomość u A. Wiesiołowskiej, ulica Szlak l. 24. 7945 3 3

! Pożyczki osobiste !

na 4 do 6 procent, począwszy od 200 koron, z poręczycielami lub bez, spłacalne w ratach miesięcznych po 4 kor., dla wypłacalnych osób każdego stanu, jakoteż korzystne pożyczki hipoteczne uskutecznia Filip Feld, bank i biuro giełdowe, Budapeszt, VIII., Rakoczi-ut. 71. Objaśnienia zadarmo, opłacone. 7994 4 8

Nigretina

czarna, ciemna i jasno-blond do farbowania włosów, pudełko 3 K — poleca

JAN IHNATOWICZ

Kraków - - Sukiennice 20.
Lwów - - - Sykstuska 25.

5397 13 0

Kaseta

srebra stołowego na 12 osób, kompletna, 13-tej próby, okazyjnie tanio do sprzedania, M. Brenner, ul. Mikołajska 8, telefon 2028/VI. 7821 4 10

Sprzedam

obrazy: Sichulskiego, Piotrowskich, Kossaków, Fałata i t. d. Mały Rynek 6, I p., drzwi 3, od 9½—12 rano i od 3—5 po południu. 7910 3 3

Meble

biurka większe, lepsze, 2 garnitury mebli, szafy z lustrami i bez lustra, stoliki, serwantka, materace, umywalnie, obrazy olejne i rysunki, oraz różne rzeczy, ma do sprzedania handel używanych mebli i różnych rzeczy, Kraków, ulica Gołębia 10. 7914 8 10

L. 2246/13 8104 1 3

KONKURS.

Przy Urzędzie miejskim w Bieczu jest do objęcia posada **kontrolora** kasy miejskiej.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać, że:

1. Należą do narodowości polskiej.
2. Posiadają prawo obywatelstwa austryackiego.
3. Nie przekroczyli 45 roku życia.
4. Posiadają świadectwo egzaminu z rachunkowości i
5. Pod względem moralnym są nieposzlakowani.

Posada ta zostanie nadaną prowizorycznie na rok jeden, poczem może nastąpić stabilizacya.

Podania należy wnosić do Urzędu miejskiego w Bieczu do dnia **15 października 1913.**

Co do płacy służbowej zechcą kompetenci zasięgnąć informacyi w Urzędzie miejskim osobiście lub w drodze piśmiennej.

Magistrat król. miasta w Bieczu

dnia 22 września 1913.

Burmistrz: **Glück.**

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.